M.B. im. L. W. w Łodzi

Wydanie A | ŁÓDŹ piątek — 15, sobota — 16 i niedziela — 17 października 1982 r. Rok XXXVIII nr 163 (10162) | Cena 5 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

• WIĘKSZE NAKŁADY, LICZNIEJSZE TYTUŁY • GAZETY 6 RAZY W TYGODNIU • KIOSKI „RUCHU" CZYNNE W SOBOTY • NIŻSZE CENY NIEKTÓRYCH TYGODNIKÓW

Wypowiedź prezesa RSW „Prasa-Książka-Ruch"

PROBLEMOM ZWIĘKSZANIA DOSTĘPNOŚCI PRASY A WIĘC RYNKU PRASOWEGO CZYTELNICTWA PRASY, FUNKCJONOWANIA SIECI DETALICZNEJ RSW, CENOM GAZET I CZASOPISM, POŚWIĘCONE BYŁO, 14 BM. W WARSZAWIE SPOTKANIE DZIENNIKARZY Z KIEROWNICTWEM RSW „PRASA KSIĄŻKA RUCH" I PRZEDSTAWICIELAMI RESORTU ŁĄCZNOŚCI. O WYPOWIEDZ NA TEMATY BĘDĄCE PRZEDMIOTEM SPOTKANIA DZIENNIKARZ PAP POPROSIŁ PREZESA RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" ZDZISŁAWA ANDRUSZKIEWICZA.

Obserwacja i analiza zjawisk, jakie w br. występują w sferze wydawania i upowszechniania prasy — powiedział prezes RSW — świadczy o ich nietrwałym, przejściowym charakterze. Na sprawy czytelnictwa prasy rzutuje wiele czynników: kryzys gospodarczy i ogólny spadek stopy życiowej społeczeństwa, zawieszenie większości tytułów po 13 grudnia ub. r., niedostatki w systemie upowszechniania, a wreszcie podwyżka cen gazet i czasopism. Zakres i intensywność występowania tych czynników jest dziś inną niż kilka miesięcy temu. Pozwala to sformułować opinię o symptomach normalizacji, o stopniowym stabilizowaniu się sytuacji prasowo-wydawniczej i czytelnictwa.

Według stanu na 30 września br., RSW wydaje 235 tytułów prasowych, w średnim jednorazowym nakładzie 19,5 mln egz., w tym 44 dzienniki w nakładzie 7,9 mln egz. i 191 czasopism w nakładzie 11,6 mln egz. Przewiduje się, że do końca br. ukaże się jeszcze 19 tytułów. Wznowione zostaną np. „Ekran", „Nowe Książki", „Prasa Polska"; powstaną też nowe jak np. „Wybrzeże" czy „Tygodnik Ostrołęcki". Tak więc w końcu br. RSW będzie wydawcą 254 tytułów — o 17 mniej niż do 13 grudnia ub. r.

Nasycenie rynku czytelniczego prasą codzienną jest — jak oceniamy — niezadowalające. Łączny jednorazowy nakład prasy codziennej osiągnął w I półroczu br. 9,2 mln egz. i był niższy od średniego nakładu 1981 r. o ok. 10 proc. Wskaźnik rozprowadzania prasy codziennej obniżył się z przeszło 311 egz. na 1 tys. mieszkańców w maju ub. r. do 247 egz.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej

H. Jabłoński przyjął w Belwederze grupę zasłużonych nauczycieli

14 bm. przypadł tradycyjny Dzień Nauczyciela — święto pracowników oświaty, obchodzony po raz pierwszy w tym roku jako Dzień Edukacji Narodowej. Z tej okazji, Rada Państwa przyznała ok. 200 nauczycielom tytuły honorowe „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Tego dnia z grupą zasłużonych pedagogów spotkał się w Belwederze przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński.

Przemawiając do zebranych przewodniczący Rady Państwa podjął m. in. problem dorobku oświaty w latach 70. Do oceny tych lat niechętnie się wraca z obawy, by nie być posądzonym o tzw. propagandę sukcesu, która tyle narobiła szkód. Ostrożnie więc — powiedział — nie unikając prawdy o tym, co było złe, oceniajmy lata siedemdziesiąte. Przyglądając się np. poziomowi wykształcenia ludności w wieku 15 lat i powyżej stwierdzimy, że w 1970 roku ludzi z wyższym wykształceniem było 2,7 proc., a w 1981 roku odsetek ten się prawie podwoił, wyniósł bowiem 5,1. Odsetek ludzi z pełnym wykształceniem i niepełnym wyższym wzrósł z 13,4 do 21,7. Podobna jest sytuacja z wykształceniem zawodowym. A więc i w tej dekadzie, która słusznie krytycznie oceniamy utrzymywała się tendencja wzrostu poziomu wykształcenia.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Na Uniwersytecie Łódzkim i w Politechnice

Foto: A. Wach

Wczoraj w dwu największych uczelniach naszego miasta — Uniwersytecie Łódzkim i Politechnice Łódzkiej uroczyście obchodzili Dzień Edukacji Narodowej nauczyciele akademiccy. Przy tej okazji najbardziej zasłużeni otrzymali wysokie odznaczenia państwowe i resortowe oraz okolicznościowe nagrody rektorskie w uznaniu wybitnych osiągnięć w działalności dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej.

• • •

W Uniwersytecie Łódzkim odznaczeniami i nagrodami wyróżniono łącznie 593 nauczycieli akademickich.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostali uhonorowani: prof. dr T. Cieślikowska, doc. dr Filomena Bortkiewicz, doc. dr B. Wiśniewski i mgr I. Głębska.

Honorowy tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL otrzymali: prof. dr W. Cyran, prof. dr W. Ostrowski, prof. dr T. Szymczak i prof. dr T. Tietz.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczeni: prof. dr Z. Jakubowski, prof. dr L. Wojtczak, doc. dr J. Gregorowicz i doc. dr J. Woskowski.

30 nauczycieli akademickich otrzymało Złoty Krzyż Zasługi. 466 pracowników UŁ wyróżniono Nagrodą Rektora za działalność dydaktyczno-wychowawczą i organizacyjną.

• • •

W Politechnice Łódzkiej przyznano nauczycielom akademickim łącznie 59 odznaczeń państwowych i resortowych.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej zostali udekorowani: prof. dr H. Błasiński, prof. dr J. Jędrzejowski, prof. dr A. Zwierzak, prof. dr Helena Oberman, doc. dr J. Gluza, doc. dr A. Kozłowska i doc. dr M. Roszkowski.

Tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL otrzymali: prof. dr J. Jakubowska, prof. dr E. Jezierski, prof. dr Z. Lasocki, prof. dr J. Rachwalski i doc. dr M. Mieszkowski.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano prof. dr A. Włochowicza.

44 nauczycieli PŁ otrzymało Złoty Krzyż Zasługi, a 2 — Honorową Odznakę Miasta Łodzi.

Ponadto 700 osób otrzymało Nagrodę Rektora PŁ za osiągnięcia naukowo-badawcze, zaś 1264 — za działalność dydaktyczno-wychowawczą i organizacyjną. (n)

PLENUM KŁ PZPR

W dniu 18 października br. o godz. 9.00 w gmachu KŁ PZPR al. Kościuszki 107/109, sala konferencyjna (IV p.) odbędzie się kolejne plenarne posiedzenie nt.:

„ZADANIA ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ W ZAKRESIE POPRAWY DYSCYPLINY SPOŁECZNEJ, BEZPIECZEŃSTWA, ŁADU I PORZĄDKU PUBLICZNEGO".

Jubileusz prof. E. Hermana

Wczoraj w łódzkiej Akademii Medycznej uroczyście obchodzono 90-lecie urodzin i 65-lecie pracy wybitnego uczonego, nestora polskiej neurologii i współtwórcy AM — prof. dr Eufemiusza Hermana. W uroczystości wzięli udział m. in.: wiceminister zdrowia i opieki społecznej — prof. dr Stanisław Miekodaj, sekretarz KŁ PZPR — Konrad Janio, dyrektor WZiOS UMŁ — dr Ryszard Machnikowski oraz liczni przedstawiciele naukowych towarzystw medycznych i środowisk lekarskich.

Prof. E. Herman urodził się 29 września 1892 r. w Tomaszowie Maz., w rodzinie nauczycielskiej. W 1918 r. uzyskał dyplom lekarski. Po wojnie związał się z łódzką AM, gdzie pracuje do dziś, mimo formalnego przejścia na emeryturę 20 lat temu. Jego dorobek naukowy liczy ponad 200 prac i 27 książek. Jest członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i za granicą. W latach 1969—72 był wiceprzewodniczącym Światowej Federacji Neurologicznej. W 1975 r. łódzka AM przyznała prof. E. Hermanowi najwyższe wyróżnienie uczelni — doktorat h.c. Prof. E. Herman posiada wiele odznaczeń państwowych i resortowych, jest też laureatem wielu nagród. Jest Zasłużonym Lekarzem PRL.

Z okazji jubileuszu prof. E. Hermana uhonorowano Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał wiceminister S. Miekodaj. Natomiast z rąk dyr. R. Machnikowskiego dostojny Jubilat otrzymał honorowy Medal 550-lecia Miasta Łodzi. (n)

Środowe wydarzenia w Krakowie

Wydarzenia, które rozegrały się 13 bm. w dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie niewiele różniły się od poprzednich tego typu zajść, cechowała je jednak wyjątkowa agresywność uczestników zbiegowiska, wandalizm, nieliczenie się już nie tylko z bezpieczeństwem własnym ale i mieszkańców okolicznych domów i przypadkowych przechodniów.

W środę ok. godziny 14.30, gdy pierwsza zmiana pracowników Huty im. Lenina opuszczała zakład, czekała już na nią kilkusetosobowa grupa „rozruchowa" głównie młodych ludzi. Zdecydowana większość hutników nie reagowała na nawoływania do zorganizowania manifestacyjnego pochodu, a część.

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W dniu dzisiejszym słońce wzeszło o godz. 6, zajdzie zaś o godz. 16.43.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Jadwiga, Teresa
JUTRO: Florentyna, Gerard, Ambroży
POJUTRZE: Małgorzata, Wiktor

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Przelotny deszcz. Temp. maks. w dzień ok. 14 st. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie.

Ciśnienie o godz. 18 wynosiło 972,3 hPa (729,3 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1944 — Ukazał się pierwszy numer dziennika „Życie Warszawy"

1977 — Centrum Zdrowia Dziecka przyjęło pierwszych pacjentów

1897 — Ur. I. Ilf, pisarz radziecki.

Taka sobie myśl

Niejeden myśli, że jest Don Juanem, a jest tylko Faunem.

Uśmiechnij się

Wywiad tygodnia

Z Janem Grześkiem - dyrektorem P.P. „Polmozbyt" w Łodzi

Foto: A. Wach

ORGANIZOWAĆ PRACĘ I... NIE PRZESZKADZAĆ

— Chciałbym z panem rozmawiać przede wszystkim jako z dyrektorem, menedżerem w ogóle, a nie szefem łódzkiego „Polmozbytu" i o sprawach ogólniejszych, niż problemy tej jednej konkretnej firmy, ale — mimo iż temat to wyeksploatowany — nie mogę pominąć go zupełnie. Otóż, jak powszechnie wiadomo, łódzki „Polmozbyt", obok dwóch jeszcze w kraju, „wyłamał się" i nie przystąpił do zrzeszenia. Czy z pańskiej strony był to rezultat chłodnej kalkulacji, czy też podyktowany emocjami akt przekory?

— Może inaczej: głębokie przekonanie, że tak będzie lepiej. Pracowałem kilka lat na dyrektorskim stanowisku w zjednoczeniu, współtworzyłem zrzeszenie wiem jakie przede wszystkim motywy odegrały tu zasadniczą rolę. Może w niektórych przypadkach zrzeszenia mają sens, ale w takich, jak „Polmozbyt" chodzi jedynie o monopolizowanie cen i zdarcie skóry z bezradnego klienta. Przecież to rodzaj kartelu, dzięki któremu można będzie dalej osłaniać własną nieudolność.

Poza tym zrzeszenie to taka sama „czapka" jak przedtem nad podległymi przedsiębiorstwami ci sami ludzie, te same odruchy. Jak jest telefon z CTHM, tego właśnie zrzeszenia, to nawykowo przyjmuje się postawę na baczność i nakłada klapki na oczy. Moją decyzję konsultowałem zresztą z istniejącymi w przedsiębiorstwie organizacjami, w tym z rada załogi i ich stanowisko choć pewnie trochę emocjonalne, było jednoznaczne: nie przystępujemy do zrzeszenia.

W tej chwili zrzeszone „Polmozbyty" całą swoją energię spożytkowują w walce z nie zrzeszonymi i zdarzają się nawet przypadki odmowy wykonania napraw gwarancyjnych właścicielom samochodów, którzy nabyli je na przykład w Łodzi. Tu to już powinien wkraczać NIK.

— Wspomniał pan z odrazą o zdzieraniu skóry z klienta. Czy mam rozumieć, że łódzki „Polmozbyt" tego nie robi i nie będzie robił?

— Owszem, porządkujemy teraz te sprawy i wychodząc z rachunku kosztów jeszcze w IV kwartale ustalimy nowe ceny. Niższe. I nie powinniśmy na tym tracić.

— Po początkowej euforii, teraz coraz szersze kręgi zatacza sceptycyzm i rozgoryczenie w kwestii tak zasadniczej, jak reforma gospodarcza. Od robotników po kadrę dyrektorską i profesorów. W wystąpieniach zaś przedstawicieli rządu pojawia się sformułowanie przenoszone często do nagłówków gazetowych, iż „od reformy nie ma odwrotu" w którym to sformułowaniu więcej wyczuwa się determinacji, niż przekonania opartego na racjonalnych przesłankach. Pan, słyszałem, jest w tej mierze sporym oryginałem, bo pan podobno reformy nie przekreśla, widzi autentyczny jej sens i szanse realizacji.

— Ten sceptycyzm, rozgoryczenie i niezrozumienie istoty reformy są najzupełniej usprawiedliwione. Przyczyn jest wiele, ale powiedzmy sobie tylko o kilku sprawach. Na początek sam zespół do spraw reformy składający się głównie z teoretyków i propagandystów. Profesor może napisać znakomitą pracę o tym, jak się robi buty ale zatłówki nie potrafi podkleić. I tutaj sprawy nie załatwiało 100 dużych zakładów, konsultantów reformy. Zafascynowanie zaś twórców reformy swoim dziełem było tak wielkie, że nie docierało do nich nic co nie zgadzało się z teoretyczną koncepcją. Tak to wszystko ładnie wymyślili, a nie potrafili przewidzieć choćby zachowań ludzkich.

A potem wdrażanie reformy. Co ludzie — py-

(Dalszy ciąg na str. 4)

DNI LITERATURY BIAŁORUSKIEJ

Pod znakiem spotkań

Pod znakiem spotkań, rozmów o literaturze, życiu kulturalnym Białorusi i Polski minął drugi dzień pobytu grupy pisarzy tej republiki, goszczących w Łodzi z okazji Dni Literatury Białoruskiej. Rano zwiedzili Muzeum Włókiennictwa, później uczestniczyli w sympozjum poświęconym literaturze białoruskiej.

Wnikliwy obraz dorobku klasyków i współczesnych twórców — poetów i prozaików, przedstawili w referatach podczas sympozjum odbywającego się w Bibliotece im. Waryńskiego, doc. dr F. Nieuważny („Współczesna literatura białoruska"), T. Chróścielewski („Mistrzostwo artystyczne poezji J. Kołasa") oraz I. Sikirycki („O twórczości Maksyma Tanka"). Dopełnieniem sympozjum — bogatego w naukową refleksję, opatrzoną licznymi przykładami przybliżającymi sztukę białoruską — było widowisko: „Siła pieśni". Godny uwagi dobór tekstów i ciekawa prezentacja wierszy i prozy oprawiona muzyką, to główne walory programu, który pod kierunkiem Krystyny Korcz — przedstawili uczniowie III LO.

W Bibliotece Waryńskiego, także z okazji „Dni", przygotowano wystawę białoruskich książek, przełożonych na język polski. Można również obejrzeć zdjęcia przedstawiające życie Kupały, Kołasa i Tanka.

Po południu białoruscy pisarze Maksym Tank i Wiaczesław Adamczyk, którym towarzyszył Igor Sikirycki, byli gośćmi aktywu robotniczego w „Obrońcach Pokoju". Natomiast z członkami „Pax" spotkał się doc. Adam Maldzis. Łódzkich pisarzy reprezentował tam Maciej J. Kononowicz, a gośćmi słuchaczy Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych byli Anatolij Grieczannikow i Iwan Czigrinow, którym towarzyszył Tadeusz Chróścielewski. Wszędzie bezpośrednie rozmowy dopełniło zwiedzanie okolicznościowych wystaw prezentujących dorobek białoruskich literatów, a także odzwierciedlających hasło: „Przyjaźń i braterstwo między narodami".

Wieczorem, w Teatrze „Rozmaitości" bawił łodzian Białoruski Zespół Pieśni i Tańca, prezentując w znakomitym wydaniu folklor swojej republiki. Na ten koncert, zbiegający się z Dniem Wojska Polskiego i Świętem Edukacji Narodowej, ZŁ TPPR zaprosił przede wszystkim nauczycieli i żołnierzy.

Dwudniowy pobyt białoruskich literatów, liczne spotkania, rozmowy o literaturze i szeroko pojętej kulturze z pewnością sprzyjać będą zainteresowaniu pisarstwem białoruskim. A wspomnieć warto, że na Białorusi kontakty z polską książką mają bogatą tradycję. W opracowaniach teoretycznych mówiących o życiu i twórczości klasyków tej literatury J. Kupały i J. Kołasa, których setna rocznica urodzin jest właśnie obchodzona, wiele uwagi poświęca się m. in. ich zainteresowaniu twórczością polskich romantyków. (rs)

Narada I sekretarzy

14 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii.

Tematem narady była aktualna sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju oraz zadania organizacji i instancji partyjnej.

Polak uprowadził bułgarski samolot do Wiednia

28-letni Polak, podróżujący samolotem Bułgarskich Linii Lotniczych „Bałkan" z Burgas do Warszawy, zranił stewardessę i zmusił pilotów do lądowania w Wiedniu.

Żadnemu z 70 pasażerów samolotu i pozostałym członkom pięcioosobowej załogi samolotu nic się nie stało.

Rzecznik policji austriackiej oświadczył, że porywacz stanie przed sądem w Austrii i będzie odpowiadał za uprowadzenie samolotu.

Rzecznik odmówił podania nazwiska porywacza, ale Agencja France Presse pisze, że nazywa się on Zbigniew Purgał. (PAP)

W Belwederze

(Dokończenie ze str. 1)

Pozwólcie jednak, szanowne koleżanki i koledzy — powiedział H. Jabłoński — spojrzeć na naszą pracę i od innej strony.

Każdy z nas pamięta, jak to sędzia w „Panu Tadeuszu" przyznawał, że młodzież ma coraz więcej książkowej nauki, dodając ze smutkiem: „Ale codzień postrzegam jak młódź cierpi na tem, że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem". Dawno to było. A czy dziś mamy takie szkoły? Czy te, w których my pracujemy, odpowiadają wyrażonym przez sędziego pragnieniom?

Ze skruchą stwierdzić trzeba, że daleko nam do tego. A potrzeby są wielkie, większe niż kiedykolwiek i wciąż rosną. Jakże rozbudowywać system instytucji demokratycznych, jak rozwijać demokrację opartą na zasadzie uczestnictwa bez odpowiedniego przygotowania człowieka? Socjalizm sprowadzony tylko do struktur gospodarczo-społecznych nie był w istocie socjalizmem. Musi on zaistnieć w człowieku, wyrażać się w postawach ludzkich. To właśnie wytycza wielkie przed nami zadania i — nie wahajmy się mówić prawdy — na tym polu mamy największe zapóźnienia.

Czy winię za to tylko szkołę i nauczyciela? Oczywiście, że nie, my jednak powinniśmy te problemy najlepiej sobie uświadamiać i brać na siebie największy ciężar ich rozwiązania.

* * *

Wśród odznaczonych w Belwederze znaleźli się: Cecylia Kiczoł — emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu, woj. skierniewickie, Seweryna Halina Matula — emerytowany dyrektor XXX LO w Łodzi, Stanisław Sokołowski — emerytowany nauczyciel II LO w Piotrkowie. (PAP)

Antypolskie ekscesy we Francji

Okolice ambasady polskiej w Paryżu były w tych dniach widownią imprezy sprzecznej z duchem tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej. Francuskie centrale związkowe, bez udziału komunistycznej CGT, zorganizowały manifestację antypolską, pod pretekstem poparcia dla „Solidarności". Uczestniczył w niej również przedstawiciel rządzącej partii socjalistycznej.

Niesiono hasła o treści obrażającej Polskę i Polaków, a także domagające się obalenia władzy w naszym kraju.

Taka atmosfera, sankcjonowana w dodatku wystąpieniami francuskich osobistości oficjalnych sprzyja oczywiście antypolskim wybrykom o skutkach trudnych do przewidzenia. Wszystkich, którzy pamiętają dramat personelu ambasady PRL w Bernie, okupowanej przez terrorystów, zaniepokoić musi wiadomość, że w środę kilkunastoosobowa grupa członków „Komitetu solidarności z „Solidarnością" podjęła próbę okupowania siedziby konsulatu PRL w Lille. Cały incydent zakończył się na szczęście po 45 minutach i nie zaszła konieczność użycia siły. Policja francuska zadowoliła się sprawdzeniem dokumentów tożsamości napastników.

Pozostaje mieć nadzieję, że tradycyjnie dobre, pełne wzajemnego zrozumienia stosunki polsko-francuskie przetrwają i tę próbę. Byłoby niepowetowaną stratą, gdyby krótkowzroczność i zaślepienie niektórych działaczy związkowych i polityków miały zagrozić wszystkiemu, nad czym narody Polski i Francji wspólnie pracowały przez długie lata. (PAP)

PODSUMOWANIE AKCJI letniego wypoczynku młodzieży

Z oceną akcji wypoczynku letniego dzieci i młodzieży szkolnej w br., omówieniem koncepcji rozwoju ochotniczych hufców pracy, a także z ustaleniem terminarza prac do końca stycznia przyszłego roku, wiązało się drugie posiedzenie Komitetu Rady Ministrów d.s. Młodzieży. Obradom komitetu przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — MIECZYSŁAW F. RAKOWSKI. Zgodnie z przyjętą zasadą w posiedzeniu uczestniczyli, w charakterze zaproszonych gości, przedstawiciele kierownictw organizacji młodzieżowych.

Informację nt. tegorocznej akcji letniej przedstawił szef sztabu akcji, wiceminister oświaty i wychowania — Jerzy Wojciechowski. Wynika z niej, że mimo znanych i licznych trudności, różnymi formami zorganizowanego, koordynowanego przez władze oświatowe wypoczynku, objęto latem tego roku ok. 2,8 mln dzieci i młodzieży szkolnej, w tym ponad 1,2 mln — w formach wyjazdowych, a ok. 1 mln osób — w miejscu zamieszkania. Warto dodać, że wraz ze swymi rodzicami przebywało na wczasach ponad 1 mln dziewcząt i chłopców. Cele zakładane u progu tej akcji zostały więc osiągnięte.

A oto niektóre krytyczne uwagi wynikające z analizy tegorocznej akcji letniej. Większej troski wymaga zapewnienie właściwego wypoczynku dla dzieci i młodzieży oczekującej specjalnej opieki lekarskiej. Zdarzały się bowiem przypadki złej kwalifikacji uczestników, w tym umieszczania na placówkach również dzieci zdrowych, braku lekarzy specjalistów, a także lokalizowanie kolonii zdrowotnych w niewłaściwych warunkach, budynkach o najniższym standardzie.

Analiza wykorzystania w br. zakładowego funduszu socjalnego — o czym mówiono — powinna wyjaśnić czy zakłady pracy w pełni wykorzystały możliwości, jakie stwarzała decyzja rządu o specjalnym, celowym odpisie na ten fundusz.

Wiele wypowiedzi poświęconych było sprawom realizacji hasła: „Wypoczynek — wychowanie — praca". Oceniono, iż przebiegała ona na ogół prawidłowo.

W następnym punkcie komitet zajął się koncepcją dalszego rozwoju ochotniczych hufców pracy. (PAP)

Śmiertelna ofiara w Nowej Hucie

18 bm. w czasie zajść ulicznych na terenie Nowej Huty, doszło do użycia broni przez funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej, w następstwie czego ranny został 20-letni Bogdan Włosik, który po przewiezieniu do szpitala zmarł podczas operacji.

W sprawie tej Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Krakowie wszczęła śledztwo. Z dotychczasowych materiałów dochodzeniowych wynika, że użycie broni nastąpiło w sytuacji zagrażającej życiu funkcjonariusza MO.

* * *

Śmierć jest dramatem, jest tragedią dla najbliższych. Dramat w Nowej Hucie godzi boleśnie nie tylko w rodzinę, ale jest wstrząsem dla wszystkich i zmusza do zastanowienia. Czy musiało się tak stać? Czy była to nieuniknioną konsekwencją splotu niezwykle agresywnych zachowań posuniętych do zatraty instynktu samozachowawczego?

W obrachunku, jakiego musimy dokonać wobec tej śmierci trzeba powiedzieć wprost, że ma ona swą przyczynę w świadomym działaniu i jątrzeniu, którego nie skąpią dziś w kraju zwolennicy konfrontacji, a za granicą rzecznicy antypolskich interesów.

Na tle poprzednich, równie tragicznych wydarzeń, to co działo się w Nowej Hucie miało przebieg wyjątkowo drastyczny. Górę wzięła anarchia, ślepa chęć niszczenia. Prawa tłumu zapanowały nad zdrowym rozsądkiem. W chwilach wyjątkowej agresji — możliwe jest wszystko. (PAP)

KRONIKA WYPADKÓW

● Godz. 5.30. W Gospodarzu, gmina Rzgów, jadący motocyklem WSK, w stanie nietrzeźwym Paweł N. zjechał na pobocze drogi i przewrócił się, doznając ogólnych potłuczeń.

● Godz. 6.45 W Zgierzu na skrzyżowaniu ulic Piątkowskiej i Nowotki kierowca Żuka" Zygmunt F. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Trabantem" którego pasażerka doznała złamania obojczyka i ogólnych potłuczeń. Przebywa w szpitalu w Zgierzu.

● Godz. 13.05. Na ul. Krakowskiej będący w stanie nietrzeźwym kierowca „Stara", Paweł C., jadąc nieostrożnie, uderzył w tył zaparkowanego „Fiata", a następnie zderzył się czołowo z nadjeżdżającym „Fiatem 125p". Dwie osoby z obrażeniami ciała przebywają w szpitalu.

● Godz. 16.35. Na ul. Wojska Polskiego będący w stanie nietrzeźwym Jan Ł. wszedł raptownie na jezdnię, wpadając pod „Fiata". Ze wstrząśnieniem mózgu i ogólnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

● Świadkowie zderzenia „Skody" na skrzyżowaniu ulicy Gdańskiej z ul. Więckowskiego o godz. 8.15 dnia 14 października br. proszeni są do WRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-86.

● Pod ten sam adres proszeni są świadkowie wypadku w Andrespolu 14 października br. o godz. 20.20, gdzie samochód osobowy LDJ 2901 potrącił Józefa L., który poniósł śmierć. (wg)

Gazety 6 razy w tygodniu

(Dokończenie ze str. 1)

w czerwcu br. Jeśli chodzi o czasopisma, to stwierdzić należy, że pod względem nakładów zbliżamy się do poziomu II półrocza ub. r., choć tytułów jest mniej. Korzystnym zjawiskiem jest wzrost nakładów czasopism ilustrowanych — o ok. 1,5 mln egz. W porównaniu z 1981 r. mimo zakłóceń w prenumeracie prasy i kolportażu oraz podwyżki cen gazet i czasopism, sprzedaż wielu tytułów odbywa się nadal bezzwrotowo, bądź przy zwrotach kształtujących się na stosunkowo niskim poziomie.

Zjawisko niezadowalającego stopnia dostępu obywateli do prasy, pogłębienie dysproporcji w czytelnictwie między miastem a wsią, prawie dwukrotny wzrost wydatków obywateli na gazety i czasopisma, przy rosnących kosztach utrzymania — powiedział dalej Z. Andruszkiewicz — skłoniły nas do wyciągnięcia wniosków związanych z kształtowaniem polityki wydawniczej i sposobów upowszechniania. Dokonaliśmy już kilku znaczących przedsięwzięć. Najważniejsze wiąże się z uregulowaniem systemu prenumeraty. Przypomnę, że od początku przyszłego roku poczta doręczać będzie gazety i czasopisma nie tylko na wsi, ale również w miastach. Za dostarczenie prenumerowanej prasy jej odbiorca nie będzie musiał płacić.

Od 4 września br. wprowadzono zasadę, że we wszystkie soboty pracuje 100 proc. kiosków „Ruch", a w niedzielę — 50 proc. Godziny otwarcia kiosków zostały dostosowane do faktycznych potrzeb. Podejmowane są starania, by sieć detaliczna służyła przede wszystkim sprzedaży prasy.

Wiele niepokojów wywołały podwyższone ceny prasy które dla części czytelników są główną barierą w dostępie do gazet i czasopism. Rzecz jest bardziej złożona. Mając na uwadze ochronę interesów osób gorzej sytuowanych, RSW od początku tego roku zwiększyła w prowadzonych przez siebie klubach liczbę tytułów prasowych z 8 do 22. Nie załatwia to jednak problemu i dlatego — biorąc pod uwagę interes społeczny — dokonamy, od 1 stycznia 1983 r., korekty cen 77 czasopism. 52 tytuły będą miały obniżoną cenę za 1 egz., ceny 8 tytułów zostaną obniżone w formie bonifikaty dla prenumeratorów, w pozostałych zaś przypadkach zwiększona zostanie objętość czasopisma bez zmiany ceny. Tak więc np. cena 1 egz. „Radaru" czy „Zarzewia" zostanie obniżona z 15 na 10 zł, „Faktów" i „Veto" — z 20 na 15 zł, „Teatru" z 50 na 40 zł itp. Przy prenumeracie takich tytułów jak np. „Polityka", „Tu i teraz", „Rzeczywistość", „Przegląd Tygodniowy" płacić będziemy od przyszłego roku o 20 do 30 proc. taniej — w zależności od okresu prenumeraty. Bonifikatę w prenumeracie traktujemy jako jeden z etapów „powrotu do normalności". Jeśli spotka się ze społeczną aprobatą — jej zasięg w przyszłych latach będzie rozszerzony.

Ważnym dla czytelników wydarzeniem będzie przywrócenie od 1 stycznia 1983 r. „szóstych wydań" terenowych dzienników porannych oraz „Sztandaru Młodych". W ten sposób zlikwidowana zostanie luka informacyjna spowodowana nieukazywaniem się większości dzienników w soboty.

W dalszych zamierzeniach RSW na lata 1983—85 planujemy „odbudowanie" nakładów prasy do poziomu z 1980 r. oraz zniesienie ograniczeń objętości i częstotliwości. Zakładamy, że średni jednorazowy nakład prasy RSW osiągnie w 1985 r. poziom 26,3 mln egz. W następnym okresie — do 1990 r. przewidujemy zintensyfikowanie rozwoju prasy we wszystkich podstawowych dziedzinach z równoczesnym doskonaleniem jej modelu i uwzględnieniem rosnących i zmieniających się zainteresowań i potrzeb czytelniczych.

Notował: WOJCIECH KAŹMIERCZAK (PAP)

PODPISANIE UMOWY

Przyjacielska współpraca Łodzi i województwa Csongrad

Kontakty miejskiego województwa łódzkiego z województwem Csongrad na Węgrzech mają już swoją historię. Zapoczątkowana przed kilku laty współpraca instancji partyjnych rozszerzyła się z biegiem czasu na rady narodowe, instytucje kulturalne, organizacje gospodarcze i handlowe. Wzajemna wymiana doświadczeń, wizyty przedstawicieli władz, działaczy gospodarczych, ludzi kultury, naukowców, techników, fachowców z wielu dziedzin przyczyniają się do lepszego, wzajemnego poznania, dają wiedzę o historii, kulturze, organizacji nauki i gospodarki.

Wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi podpisana została kolejna umowa o współpracy między Łodzią a województwem Csongrad na najbliższe 2 lata. W obecności dyrektorów wydziałów Urzędu m. Łodzi, wiceprezydentów, delegacji węgierskiej w składzie: Gyula Papp — przewodniczącego miejsko-wojewódzkiej Rady Narodowej w Szegedzie i Imre Ocsko — przewodniczącego spółdzielni spożywców w województwie Csongrad, podpisy pod tym ważkim dokumentem złożyli przewodniczący Rady Narodowej z Csongradu Sandor Szabo i prezydent m. Łodzi Józef Niewiadomski. Ramowa umowa o współpracy obejmuje praktycznie wszystkie sfery życia i działalności. Jak powiedział prezydent J. Niewiadomski przyjacielskie kontakty dają możliwość poznania i przysposobienia na własnym gruncie najlepszych, wzajemnych doświadczeń. M. in. w najbliższym czasie udaje się do województwa csongradzkiego delegacja specjalistów od przetwórstwa mleka, która to branża jest znakomicie rozwinięta i zorganizowana na Węgrzech. Współpraca handlowców przyczyni się z kolei do znacznego wzbogacenia wzajemnych rynkowych ofert i możliwości poznania produkcji i wyrobów węgierskiego zagłębia. (Z. Ch.)

Z obrad WKO w Piotrkowie Trybunalskim

Walka ze spekulacją jednym z najważniejszych zadań

W dniu wczorajszym w Piotrkowie Trybunalskim obradował na kolejnym posiedzeniu Wojewódzki Komitet Obrony. Oprócz członków WKO w obradach uczestniczyli też m. in. przedstawiciele załóg zakładów pracy woj. piotrkowskiego.

W trakcie posiedzenia wiele miejsca poświęcono problemowi spekulacji i walki z nią. Dokonano oceny przebiegu i podsumowania wyników kontroli handlu prywatnego, agencyjnego, małej gastronomii, targowisk i transportu dostawczego przeprowadzonych w dniach od 27 września do 8 października w sześciu rejonach województwa. W skład grup kontrolujących wchodzili żołnierze WP, funkcjonariusze MO, przedstawiciele administracji, PIH, robotnicy z zakładów pracy woj. piotrkowskiego.

W wyniku przeprowadzonych w tym czasie 741 kontroli jednostkowych, 69 wniosków skierowano do kolegiów do spraw wykroczeń, ponad 100 osób ukarano mandatami, wszczęto dwa postępowania finansowe za zawyżanie cen, wdrożono trzy dochodzenia, sporządzono 17 wystąpień do naczelników miast. Zakwestionowane na terenie Piotrkowa Tryb., Opoczna i Koluszek towary, które skierowano następnie do handlu, miały wartość ponad 880 tys. zł. Stwierdzono, że konieczna jest dalsza intensyfikacja działań przeciw spekulacji. Podjęto w tej sprawie decyzje.

Podczas posiedzenia WKO ocenił dotychczasowy przebieg budowy oczyszczalni ścieków w Piotrkowie. Stwierdzono, że wykonawca nie utrzymuje na budowie odpowiedniego porządku, niezadowalające jest tempo prac, zbyt niski potencjał wykonawczy. Podjęto odpowiednie decyzje.

Zaopiniowano także pozytywnie w trakcie posiedzenia kolejne wnioski o wznowienie działalność samorządów załóg w zakładach woj. piotrkowskiego.

Omawiając sytuację społeczno-polityczną stwierdzono, że na terenie woj. piotrkowskiego panował ład, porządek i spokój społeczny. m-ak

Ekstradycja wspólnika Agcy

W czwartek władze szwajcarskie wydały policji włoskiej Omera Bagci — wspólnika Mehmeta Ali Agcy, terrorysty tureckiego, który 13 maja ub. roku dokonał w Rzymie zamachu na papieża Jana Pawła II. Przekazany Włochom Bagci, 36-letni robotnik turecki, jest oskarżony o dostarczenie Agcy pistoletu, z którego padły strzały do papieża. Ma on stanąć przed sądem włoskim.

Nakaz ekstradycji wydał w środę szwajcarski Sąd Najwyższy w Lozannie.

Agca odbywa we Włoszech karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Środowe wydarzenia

(Dokończenie ze str. 1)

która dołączyła do prowodyrów została — ponieważ nie zastosowała się do wezwań o rozejście się — rozproszona przez siły porządkowe. Zastosowały one gazy łzawiące i armatki wodne.

W zapadającym zmierzchu, zgromadziły się ponownie kilkusetosobowe grupy agresywnych awanturników i gapiów, które przystąpiły do dewastowania urządzeń komunalnych, blokowania ulic, demolowania linii tramwajowych, obrzucania kamieniami, butelkami z benzyną, śrubami i kulkami od łożysk interweniujących milicjantów. Zaatakowano smachy użyteczności publicznej, palono kioski „Ruchu" i prywatne samochody.

Ok. godz. 19.30 w rejonie Osiedla Dąbrowszczaków zaatakowany brutalnie przez napastników cywilnych funkcjonariusz KW MO w Krakowie, przewrócony na ziemię oddał — w obronie własnego życia — dwa strzały: pierwszy — ostrzegawczy — i drugi, który trafił 20-letniego Bogdana Włosika. Ranny przewieziony do szpitala, mimo intensywnej pomocy lekarskiej, zmarł.

Utarczki rozwydrzonych grup awanturników z siłami porządkowymi trwały do późnych godzin nocnych. W rezultacie zajść rannych zostało 67 funkcjonariuszy MO (21 z nich hospitalizowano, dwóch znajduje się w stanie bardzo ciężkim) oraz 27 osób cywilnych, z których 8 pozostawiono w szpitalu. Główne obrażenia funkcjonariuszy MO, to poparzenia, wstrząśnienia mózgu, pęknięcia czaszki, stłuczenia itp.

Uszkodzono kilkadziesiąt pojazdów MO, zniszczono 10 samochodów prywatnych. Duże są straty wynikłe ze zniszczenia urządzeń komunalnych. Ich dewastacja spowodowała m. in. bardzo duże trudności z dojazdem wieczorem 13 bm. do pracy III zmiany; warto odnotować, że hutnicy pracujący na drugiej zmianie z własnej inicjatywy pozostali na stanowiskach, by zapewnić ciągłość produkcji.

Jak poinformowano 14 bm. na konferencji prasowej w KW MO w Krakowie — zatrzymanych zostało 135 najbardziej agresywnych uczestników zajść. Są to przeważnie ludzie młodzi i bardzo młodzi. Najmłodszy ma 15 lat, a prawie połowa z nich mieszka poza terenem Nowej Huty. (PAP)

Smutny bilans zajść w Gdańsku

W Trójmieście po zajściach, jakie miały miejsce 11 i 12 bm. w centrum Gdańska i w dzielnicy Gdańsk-Wrzeszcz, powrócił ład i porządek. Pracują normalnie wszystkie zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa. Pozostał smutny bilans strat materialnych oraz trudnych do oszacowania dramatów osobistych i rodzinnych ludzi, przeważnie młodych, popchniętych na ulicę przez inspiratorów zajść.

Straty materialne ocenia się na blisko 3,5 mln złotych. Usunięcie szkód w głównej mierze obciąży budżet miasta, co w praktyce oznaczać będzie ograniczenie lub niewykonanie wielu innych prac w gospodarce komunalnej.

Zatrzymanych zostało 148 osób, z których część po dochodzeniach przeprowadzonych przez prokuraturę zostanie aresztowana i pociągnięta do odpowiedzialności w postępowaniu w trybie doraźnym.

Zniszczonych zostało 86 m barier łańcuchowych, kilkanaście znaków drogowych, wypalono lub rozebrano 150 m kw nawierzchni bitumicznych i chodników. Zniszczeniu bądź spaleniu uległy 222 kontenery na śmieci, 138 koszy, 156 ławek parkowych, 8 barakowozów, wybito 720 m kw szyb. Spalono samochód „Fiat 132" zaś 8 dalszych uszkodzono. Miały miejsce przypadki włamań i kradzieży z rozbitych wystaw sklepowych i zniszczonych kiosków „Ruchu". (PAP)

Kary za druk ulotek

Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Krakowie zakończył się proces dwóch działaczy nielegalnej organizacji, występującej pod nazwą: „Konfederacja Polski Niepodległej": 25-letniego Witolda Tosia i 20-letniego Marka Bika. Obydwaj byli mieszkańcami Krakowa i aktywnie działali w tzw. sekcji informacji propagandy KPN.

Witold Toś uznany został winnym rozpowszechniania w lutym br. kilkudziesięciu ulotek zawierających fałszywe wiadomości, które mogły wywołać niepokój publiczny; Markowi Bikowi udowodniono, iż w kwietniu br., działając wspólnie z innymi osobami, sporządził około 200 egzemplarzy ulotek podpisanych przez KPN. Ponadto rozpowszechnił około 700 innych ulotek.

Sąd skazał obu oskarżonych na 3 lata pozbawienia wolności i dwa lata pozbawienia praw publicznych. (PAP)

Dnia 13 października 1982 roku zmarła w wieku 41 lat

S. † P.

JULIA N[illegible]SZKO

emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 122 w Łodzi

Człowiek czujny, życzliwy ludziom i o wielkim szlachetnym sercu.

Pogrzeb wraz z mszą świętą odbędzie się 18 października br. (sobota) o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Szczrzyckiej, o czym zawiadamia

GRONO PRZYJACIÓŁ

Redaktor depeszowy JERZY KLIMA

Redaktor techniczny ZOFIA GUTMANOWA

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Związkowe ABC

Ustawa stwarza wszystkim jednakowe szanse. Nie będzie u nas obywateli drugiej kategorii. Nie to jest ważne, skąd kto przychodzi, lecz to, czy opowiada się za socjalistycznym, robotniczym charakterem związku, czy potwierdza to w działaniu. Nowe związki zawodowe rozpoczną działalność od najniższego podstawowego szczebla, od zakładu pracy, gdzie każdy poznać może każdego. To najpewniejsza gwarancja przeciw manipulacji i zakulisowym rozgrywkom.

(Z sejmowego przemówienia W. Jaruzelskiego)

Podstawowym zarzutem kierowanym w przeszłości pod adresem związków zawodowych był ten, że „jest to organizacja od ziemniaków i cebuli". Była to opinia krzywdząca, chociaż rzeczywiście w wielu zakładach pracy próbowano zepchnąć organizację związkową do roli wyręczyciela służb socjalnych. I oto teraz znów pojawiły się głosy próbujące pomniejszać pozycję związków i to w momencie, gdy dopiero wkraczają w fazę organizowania się. Wynika to, być może, z chęci dyskredytowania nowego ruchu związkowego, ale przede wszystkim chyba o bardzo skrótowej, powierzchownej znajomości ustawy.

PARTNERSKI MODEL

Art. 6, stwierdzający na wstępie, że związki zawodowe reprezentują i bronią interesów pracowników, wyraźnie określa zakres ich działalności. M. in. mają one współdecydujący głos w sprawach polityki zatrudnienia, wynagradzania za pracę, bezpieczeństwa i higieny pracy, świadczeń socjalnych, wypoczynku i ochrony zdrowia pracowników, a także kształtowania cen i sytuacji rynkowej, rozwoju oświaty i kultury w środowiskach pracowniczych itd.

Jest to więc nie „cebula i ziemniaki", ale partnerski model współdziałania związków z organami władzy i administracji państwowej, zwłaszcza że swoje stanowisko związkowcy mogą (i powinni) prezentować na forum komisji Sejmu i terenowych rad narodowych. Opinie te zaś dotyczyłyby fazy prac nad projektami aktów prawnych zanim zostaną podjęte wiążące decyzje ważkie skądinąd dla ludzi pracy.

Zdanie swoje może związek wyrażać na piśmie lub bezpośrednio poprzez swoich przedstawicieli w trakcie prac przygotowawczych, w których będzie uczestniczyć. Opinię pisemną powinien związek przedstawić w ciągu miesiąca. Nieprzedstawienie jej w tym terminie będzie uważane za rezygnację związku z rozważania danej sprawy.

Innego wymiaru nabiera dana sprawa w razie rozbieżności stanowisk. Wówczas organ władzy terenowej czy administracji państwowej musi przedstawić swe stanowisko co do postulatów związkowych.

W razie negatywnego stosunku do opinii związku, ten ostatni może przedstawić swoje zdanie najwyższemu organowi — Sejmowi PRL. Trzeba tu dodać, że ustawa nakłada na władze państwowe obowiązek zasięgania opinii związków przed każdym uchwaleniem aktów prawnych lub podjęciem decyzji, które są istotne dla ludzi pracy.

DLACZEGO TYLKO JEDEN?

Wśród pytań, jakie napłynęły po opublikowaniu pierwszego odcinka „Związkowego ABC", powtarza się niezmiennie: dlaczego tylko jeden związek zawodowy może działać w zakładzie pracy?

Wydaje nam się, że pytanie to również jest wynikiem nieuważnego przestudiowania ustawy. Wprowadzony przez nią zapis dotyczy bowiem okresu przejściowego, tj. do 31 grudnia 1984 r., który to okres może być skrócony przez Radę Państwa. Zrodził się on zaś z obawy, na pewno uzasadnionej, aby w momencie odradzania się ruchu związkowego nie powtórzyła się sytuacja przedgrudniowa. Przy czym ustawa umożliwia współistnienie wielu związków, jeśli załoga uzna taką sytuację za korzystniejszą. Można mieć jednak wątpliwość, czy rozbicie związku, poszufladkowanie w łonie jednego zakładu pracy, ludzi związanych przecież tym samym miejscem i rodzajem zatrudnienia, wyszłoby na dobre pracownikom. I to w czasie, gdy przed państwem i społeczeństwem piętrzy się tak dużo problemów niełatwych do pokonania.

„PRAWDZIWYM DOMEM JEST POLSKA"

Trudne powroty

Powracają do kraju dalekomorscy rybacy, którzy zwiedzeni propagandowymi hasłami zachodnich ośrodków, postanowili po ogłoszeniu 13 grudnia ub. roku stanu wojennego, pozostać na obczyźnie. Z goryczą wspominają dzień, w którym podjęli decyzję o pozostaniu poza Polską.

— Jestem starszym rybakiem — opowiada jeden z pracowników Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf". Pływałem na Georges Bank u wybrzeży Stanów Zjednoczonych i Kanady, na łowiska afrykańskie, antarktyczne. Jestem żonaty, żona nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i opieką nad dziećmi. Życie układało nam się zupełnie dobrze i sam dziś nie wiem, dlaczego to wszystko się zdarzyło. 5 listopada ubiegłego roku wyleciałem samolotem na podmianę załogi trawlera „Parma" ze szczecińskiego „Gryfu", który cumował w Vancouver w Kanadzie. Przez cały czas trawler stał w porcie na remoncie — nikt się nami nie interesował — chodziliśmy na zakupy, spacerowaliśmy po mieście. Czternastego lub piętnastego grudnia dowiedzieliśmy się o ogłoszeniu w naszym kraju stanu wojennego. Antypolska propaganda z każdym dniem stawała się coraz bardziej zajadła. Mówiono, iż w Polsce szaleje terror, że strzela się do bezbronnych ludzi, zabija się z zimną krwią matki z dziećmi na rękach, że giną ludzie na stadionach, że funkcjonują obozy koncentracyjne, w których znajdują się dziesiątki tysięcy aresztowanych. Również ja nie potrafiłem oprzeć się tej strasznej propagandzie. 21 grudnia razem z grupą innych rybaków, zeszliśmy na ląd.

„WSTYDZIŁEM SIĘ TEGO CO ZROBIŁEM"

Święta Bożego Narodzenia spędziliśmy u rodziny, do której zostaliśmy skierowani. Dawali nam utrzymanie, my za to pracowaliśmy koło ich domu, naprawialiśmy różne rzeczy, aby odpracować zadobroć". Po nowym roku otrzymałem zezwolenie na podjęcie pracy. Cóż z tego, skoro tej pracy nie można było otrzymać. Najpierw wynająłem się do kopania rowów — jak wykopałem, straciłem zatrudnienie. Później zajmowałem się strzyżeniem trawy — następnie malowaniem płotów, zgarniałem śnieg przed domkami, zmywałem naczynia w restauracji. Nieustannie zmieniałem miejsce zamieszkania — wreszcie razem z kolegą wynająłem niewielkie pomieszczenie z kuchnią — we dwójkę płaciliśmy miesięcznie 300 dolarów komornego. Na początku nie miałem nawet pod czym spać — spałem pod rybacką kurtką „bosmanką". Później koledzy skombinowali nam stare łóżka, koce, prześcieradła — nie mieliśmy jednak pieniędzy na tak wysokie komorne — wynajęliśmy więc z kolegą tańsze pomieszczenie.

Od dłuższego czasu cierpiałem na bezsenność — wciąż myślałem o kraju, rodzinie, dzieciach. Myślałem o Polsce — bałem się tego, co zrobiłem, myślałem o rodzinie i wstydziłem się opuszczenia jej. Rodzinie starałem się pomagać — otrzymywałem tygodniowo 35 dolarów, 25 wysyłałem rodzinie, 10 zostawiałem dla siebie. Gdy pracowałem przy zmywaniu garnków, jedzenie miałem, w innym wypadku gotowaliśmy sami. Oczywiście, kupowało się najtaniej — chleb, margarynę, świńskie nóżki i kości.

Ostatecznie podjąłem decyzję o powrocie do kraju.

Kiedy dzięki pomocy polskich władz znalazłem się na polskim trawlerze, miałem łzy w oczach. Po przyjeździe do kraju najpierw podejrzliwie rozglądałem się wokół siebie — okazało się, że wbrew temu, co nam wmawiano, życie toczy się normalnie...".

LOSY DEZERTERÓW

Oto inne opowieści, mówiące o tym, jak nakłaniano polskich rybaków do pozostania w Kanadzie.

Mówi Jan W. również ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf".

„29 grudnia 1981 roku wyleciałem samolotem na podmianę załogi „Delfina", która odbywała się w Vancouver. Po wylądowaniu na lotnisku w Montrealu znajdowały się tam już ekipy telewizyjne. Dziennikarze chcieli, aby udzielać im wywiadów, ale nikt z lecących na statek takowych wywiadów nie udzielał. Autokarami przejechaliśmy na drugie lotnisko i wystartowaliśmy do Vancouver. Tam zaczepiali nas dziennikarze z telewizji i prasy, a tłumaczyli tamtejsi Polacy. Pierwsze co usłyszałem to czy wiem, że grozi mi w Kanadzie pięć lat więzienia, ponieważ jestem żołnierzem w cywilu z obcego państwa, który wtargnął do Kanady.

Zaprosił nas pewien Polak, który usilnie namawiał do pozostania w Kanadzie. Tłumaczył, że za rok będziemy mieli wszystko, że ściągną także nasze rodziny. Przez cały czas częstowano nas alkoholem...

Postanowiłem zostać. Jeszcze te demonstracje pod statkami, te okrzyki, by nie wracać do kraju, by zgłaszać się do policji, gdzie oczekują nas i gdzie otrzymamy wszystko, czego zapragniemy. Zszedłem ze statku. Zamieszkałem u pewnego studenta. Po jakimś czasie rozpocząłem pracę jako pomoc kuchenna.

Tych miesięcy przeżytych na obczyźnie nigdy nie zapomnę. To było straszne...".

Wiesław W., z zawodu rybak, również z „Gryfa":

— „Dziewiątego lutego razem z kolegą wypiliśmy trochę więcej alkoholu i „w pijanym widzie" postanowiliśmy zostać w Vancouver. Następnego dnia udaliśmy się na policję... Otrzymałem robotę u pewnego hydraulika polskiego pochodzenia — ale była to praca dorywcza. Szybko się skończyła, więc zająłem się zbieraniem truskawek u polskiego farmera. Właśnie w trakcie zbierania tych owoców miałem już dość obczyzny — postanowiłem wrócić do kraju.

Jestem szczęśliwy, że mam ten koszmar już poza sobą... Dla Polaków prawdziwym domem jest Polska".

Wracają do kraju, nie zważając na warunki, w jakich przyjdzie im podróżować. Ostatnio trzech rybaków odbywało podróż powrotną z Kanady statkiem „Uniwersytet Gdański". Tylko dla dwóch były miejsca w kabinach. Trzeci napisał oświadczenie, że godzi się odbyć podróż na twardej banapce znajdującej się w jednym z pomieszczeń — pokrywając koszty podróży, byleby zabrać go do kraju...

Gdy przychodzą na pierwsze rozmowy z przedstawicielami władz, są przestraszeni — zdają sobie sprawę z wykroczenia, które popełnili — nie chcą, by opuszczały ich rodziny, które im towarzyszą. Gdy jednak padają słowa — możecie wracać do domów — jesteście wolni, są i zdziwieni i pełni szczęścia.

JERZY KUBIAK

Sprawy oczywiste?

Pierwsze wystąpienie nowego kanclerza RFN potwierdziło obawy wysuwane wcześniej, że ekipa Kohla pójdzie prawym kursem, będzie dokonywać korekt w dotychczasowej strategii politycznej. Znalazło to wyraz zarówno w tych fragmentach mowy kanclerza, w których odnosił się on do spraw wewnętrznych (drastyczne obcięcia w programach pomocy społecznej, wzrost bezrobocia), jak przede wszystkim w części wystąpienia, traktującej o polityce zagranicznej RFN.

Przyznam szczerze, że kilka sformułowań wcale mnie nie zaskoczyło — należało z góry zakładać atak na Polskę i ciepłe słowa pod adresem nowego systemu rakiet w Europie — chodziło o danie sygnału przyjacielowi za Atlantyku, przypomnienie mu, jak wiernego sojusznika zyskał w RFN. Przecież dla prezydenta Reagana nie ma milszej dla ucha melodii od antypolskich tyrad oraz zgody na Pershingi i Cruisy.

Zaniepokoiły mnie natomiast te fragmenty, w których kanclerz odnosi się do całego procesu normalizacyjnego, zapoczątkowanego układem w grudniu 1970 r. Kohl mówi co prawda o jego kontynuacji, ale dodaje passus nie spotykany w praktyce stosunków międzynarodowych: w miarę możliwości będziemy go wypełniać życiem. Co to znaczy? Przecież jeśli istnieje układ między państwami, jeśli się tego układu nie wypowiada, ani nie wygasa jego ważność, to obie strony są zobowiązane do jego przestrzegania co do litery. To tak, jakbym podpisał weksel, a po pewnym czasie powiedział wierzycielowi, że dług spłacę „w miarę możliwości".

Można powiedzieć, że w tym momencie Kohl tworzy międzynarodowy precedens, dodajmy — niebezpieczny precedens, który w praktyce podważy celowość podpisywania układów międzynarodowych. Któż zechce to robić, jeśli ma w perspektywie usłyszeć, że układ, owszem, ważny nadal, ale z jego przestrzeganiem może być różnie — w miarę możliwości.

Przez ostatnich 12 lat chadecja w RFN mówiła różnie o grudniowym układzie, lecz warto przypomnieć jedno — cały czas akcentowała swoistą interpretację, nigdy nie wypowiedziała się jednoznacznie, ani „za", ani „przeciw". Takie kluczenie było do przyjęcia z pozycji partii opozycyjnej, lecz taki proceder jest czymś skandalicznym dla partii rządzącej. Obowiązują przecież ustalone od wieków normy postępowania. Łamanie ich znalazło wyraz zarówno w sprawie układu, jak i w antypolskich sformułowaniach. Dodatkowy asumpt do podejrzewania Kohla o najgorsze intencje daje szkalująca nasz kraj wystawa eksponowana w siedzibie CDU.

Należy przy tym odnotować, że zmiany w polityce wschodniej nie dotyczą wyłącznie Polski. Przed kilkoma dniami opublikowano dokument koalicyjny, w którym zawarto wspólne ustalenia chadecji z FDP odnośnie NRD. Otóż nie ma już w tym dokumencie wzmianki o dwóch państwach niemieckich. A przecież teza ta była fundamentem układu z 1972 r., z którego wywodzą się wszystkie inne porozumienia i nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Zmiany dokonano nawet dwukrotnie, bo w pierwszej wersji dokumentu mówi się jeszcze: — Taka polityka służy interesom ludzi naszego narodu, który jest zmuszony do życia w dwóch państwach. Chadecy i Kohl uznali, że to także nie do przyjęcia, bo nie ma dwóch państw niemieckich i w rezultacie zmieniono to zdanie i w ostatecznej wersji czytamy: — „Ludzi naszego narodu, który cierpi przez podział Niemiec. Uzmysławia to zakres i głębokość zmian zachodzących nad Renem.

Pokojowa Nagroda Nobla ma rangę najwyższą, ale w środowisku intelektualnym liczy się także inna, którą przyznała wydawcy podczas Międzynarodowych Targów Książki we Frankfurcie. W tym roku otrzymał tę pokojową nagrodę George Kennan, 78-letni dyplomata amerykański, doradca wielu prezydentów, ongiś ambasador USA w [illegible]

[illegible] lekceważeniem możliwości jej wybuchu.

Przyjmując we Frankfurcie ofiarowaną mu nagrodę, Kennan powiedział: — Nie widzę ani jednego konfliktu politycznego między Wschodem i Zachodem, który warti byłby rozstrzygnięcia katastrofą nuklearną lub wojną konwencjonalną. I dalej: — Kraje NATO, bez strachu, chwytają się broni jądrowych, i balansują na krawędzi noża. Trzeba podjąć realistyczną i zdecydowaną próbę, aby wykluczyć wojnę jako możliwą do pomyślenia w przyszłości Europy... Wojna jest bezsensowna, podba obrony.

Podobnie jak Kennan myślą miliony ludzi na całym świecie. Obecnie jest niezmiernie ważne zdecydowanie działać na rzecz zapobieżenia katastrofie, która za sprawą orędowników krucjaty antykomunistycznej zaczyna niebezpiecznie zbliżać się ku naszemu kontynentowi, naszemu światu.

Niezwykle ostry przebieg ma kampania w Hiszpanii. Główna faworytka, Robotnicza Partia Socjalistyczna, której przewodzi Felipe Gonzales, jest z furią atakowaną przez zjednoczone siły prawicy, które nie cofają się przed niczym, nawet przed przeinaczaniem faktów. A przecież był jeszcze spisek oficerów z początku października, głośną „operacion Cervantes", której celem było obalenie rządu i zastąpienie go dyktaturą faszystowską.

Ilustracją agresywności pogrobowców Franco mogą być liczne manifestacje, podczas których nie ukrywa się sympatii politycznych. M. in. w Madrycie podczas wiecu zapowiadanego afiszami ze znakami swastyki, mówcy kończyli przemówienia okrzykiem „Heil Hitler". Zrobią oni wszystko, by w 7 lat po śmierci Franco nie dopuścić do przejęcia władzy przez socjalistów, których określa się mianem „sługów szatana".

Gonzales ze swej strony usiłuje przedstawić swą partię jako siłę umiarkowaną, nie przekreśla przystąpienia do wojskowej struktury NATO, a ostatnio zrezygnował nawet z projektu znacjonalizowania gospodarki, ale to w niczym nie uspokaja przeciwników, co sprawia, że nikt nie jest w stanie przewidzieć dziś, jaki będzie wynik wyborów, do których pozostały niespełna dwa tygodnie.

Kłopotów nie brak na tym najlepszym ze światów. Mają je także geografowie, którzy od lat usiłują bezskutecznie doprowadzić do normalizacji nazw. Ostatnio zebrali się w Genewie, która dla Anglików to Geneve, dla Włochów — Ginewra, dla Hiszpanów — Ginebra, zaś dla Niemców — Genf. Jak z tym dojść do ładu?

Na kontynencie poszczególne państwa stale dokonują zmian. Celują w tym byłe kolonie. I tak Indonezja Batawię zmieniła na Dżakartę, Rodezja stała się Zimbabwe, zaś jej stolicę Salisbury ochrzczono Harare. Chińczycy wprowadzili nowy system transliteracji na alfabet łaciński swych nazw i teraz mamy Beijing zamiast Pekinu i Guangzhou zamiast Kantonu. Arabowie nie uznają nazwy Zatoka Perska i chcą, by to była Zatoka Arabska.

Toponimicy (tak się nazywają geografowie zajmujący się nazwami) uznają prawo poszczególnych państw do zmian „dla siebie", ale przywilej ten jest nieważny poza granicami. Gorzej, gdy dochodzi do zmian z podtekstem politycznym, gdy trzeba zdecydować Falklandy czy Malwiny. Wtedy postanawiają „nie zajmować się sporną kwestią".

Na pewno jest to wygodne ale orientacji nie sprzyja i nadal będziemy się często gubić w labiryncie różnych nazw tych samych miast, rzek czy gór. Podleszamy się jednym — zapięć lat toponimicy zbiorą się znów i może wówczas poszczęści im się bardziej w poszukiwaniu jednolitego nazewnictwa.

HENRYK WALENDA

(Dokończenie ze strony 1)

Wywiad tygodnia

tam — mają z tego rozumieć i co o tym sądzić, gdy słyszą, jak pan minister — członek rządu krytykuje innego ministra czy wręcz cały rząd, gdy publicznie panowie ministrowie wypowiadają sprzeczne opinie na ten sam temat? Odnoszę wrażenie, że panowie ministrowie w kwestii reformy nie współpracują ze sobą, a powinni integrować ludzi wokół tego celu. Ba, żeby tylko mówili. Ale robią przecież rzeczy sprzeczne z duchem reformy.

Przykład choćby ministra finansów i choćby Funduszu Aktywizacji Zawodowej. (Rozmowę przeprowadziliśmy w zeszłym tygodniu — przyp. J. B.). Ja nie neguję idei tego funduszu, ale sprawę załatwiono metodą drwala i merytorycznie chyba nie tak. Rezultat? Społeczny odbiór jest następujący: robisz dobrze, to ci przyłożą podatek; robisz źle, to cię dofinansują. To po co robić dobrze?

Inny przykład — rozdzielnictwo surowców. Kiedyś robiła to Komisja Planowania i resorty, teraz ma to robić Urząd Gospodarki Materiałowej. Przedtem nie robiono tego dobrze, ale jak siedział tam od 18 lat referent od rozdzielania gwoździ, to przynajmniej wiedział co rozdziela, a UGM, o czym wszyscy wiedzą, nie potrafił nawet zorganizować skupu makulatury i butelek. To teraz ma sobie dać radę z poważniejszymi sprawami? A w ogóle powinno to być zostawione przedsiębiorstwom, bo z surowcami wcale nie jest tak źle.

I wreszcie sprawa chyba podstawowa — praca i płaca za nią. Podkreślam — płaca za pracę. To nie jest od początku realizowane i tego się nie propagowało. Nie postawiono sprawy jasno: wszystko jedno kto narobił bałaganu i nawet eksperci z Zielonej Planety nie zrobią nam cudu gospodarczego, jeśli od profesora i dyrektora po robotnika nie wezmiemy się do roboty, a kto się nie trudzi, to trudna go wyrzucić. Po prostu.

Mówiło się o drugiej Japonii, a nie pokazało się tu ludzi, że ktoś zrobi tam w ciągu dnia, a tu u nas. W zamian za to dostajemy rekompensatki. Sprawiedliwie, po równo, 500 złotych i tzlon na bułkę. Przecież to nienormalne i nic nie ma wspólnego z socjalizmem.

— To są radykalne poglądy. A praktyka w firmie, którą pan kierujesz?

— No więc próbujemy już inaczej. W niektórych stacjach jest już tak, że na takim samym stanowisku jeden zarobi 25 tysięcy, a inny 6—7. Zarobi, jak pracuje. I muszę panu powiedzieć, że klient może tam oddać samochód pełen błotnu: samochód mu naprawią, a błotnu nikt nie tknie. A tam, gdzie wciąż jest „sprawiedliwie", czyli mniej więcej po równo, naprawę często zebrzanią i bywa, że jeszcze okradną. Bo ludzie generalnie chcą reformy i chcą pracować, tylko nie wolno im w tym przeszkadzać.

— Straszne pan tu wszystkim przedstawił, ale — powtórzę się — reformy nie przekreślił...

— Oczywiście, że nie. Uważam, że Polska jest bardzo bogatym krajem, z dobrze rozwiniętym zapleczem energetycznym i paliwowo-surowcowym z wielkim, mimo wielu „nietrafionych" inwestycji, potencjałem przemysłowym i z ludźmi, którzy potrafią pracować. Na razie głównie za granicą...

— Czyli...

— Czyli trzeba pracę organizować, a nie przeszkadzać w niej, trzeba stosować system motywacyjny, trzeba pozwolić działać mechanizmom ekonomicznym, a nie mnożyć ilość cen urzędowych, trzeba po prostu konsekwentnie stosować zasady reformy.

— Nawet jeśli już teraz widać, że coś w tych zasadach nie gra?

— Nawet, bo wszystko wymaga czasu. Na Węgrzech reformę poprawia się jeszcze po kilkunastu latach, gdy życie autentycznie zweryfikowało niektóre jej reguły. Nie można na tym ciele eksperymentować z tygodnia na tydzień.

— Tymczasem mówi się o reformowaniu reformy...

— No właśnie. To może być skuteczny sposób na jej „utrupienie". Reforma „wogowska" wcale nie była taka głupia, ale nim się sprawdziła, już ją reformowano. Ale to było tak: z przyjętych zasad reformy wynikało, że trzeba zlikwidować Ministerstwo d.s. Przelewania z Pustego w Próżne, to minister od tych spraw natychmiast zaprotestował. I wprowadzało się poprawkę.

— Jest pan, zdaje się, trochę autokratą, a reforma, za której konsekwentnym wdrażaniem opowiada się pan, to także element samorządności...

—Fakt; jestem niestety trochę autokratą. Ale to — sądzę — da się jakoś godzić. Nie obawiam się samorządu, co najwyżej niektórych ludzi. Boję się natomiast trochę o system samorządowy w ogóle, bo przecież w praktyce nigdzie on się jeszcze nie sprawdził. Wprowadzono go w Jugosławii i rezultaty nie są najlepsze, co wychodzi dopiero teraz. Dyrektorzy, jak chcieli być dobrzy, to rozdawali, co się dało i w efekcie potencjał im się dekapitalizuje, inwestycji nie ma, zadłużeni też są poważnie.

W tym kwartale będzie samorząd i u nas. Teraz mam 20-osobową radę załogi powołaną w całości spośród członków 60-osobowej rady pracowniczej wybranej przed 13 grudnia. Kwestię współpracy postawiłem w sposób następujący: dyskutujmy, konsultujmy, podejmujmy decyzję, ale jak już podejmiemy, pozwólcie mi ją realizować i nie przeszkadzajcie w tym. To tak, jakbyśmy wybierali się na wycieczkę autokarem, którego ja mam być kierowcą. Dyskutujmy przedtem, ale w czasie jazdy niech mi nikt nie naciska na klakson i nie radzi, jak brać zakręty, bo niechybnie wpadniemy na drzewo.

— I na koniec trochę osobiste pytanie. Był pan kiedyś najmłodszym dyrektorem w Polsce, dzieckiem komputera i systemu „magister", pański zawód, to praktycznie — dyrektor. Jakimi cechami psychofizycznymi powinien — pańskim zdaniem — dysponować dobry szef?

— W takiej kolejności: ogromną odpornością psychiczną; umiejętnością nawiązywania kontaktów z ludźmi i umiejętnością współpracy z nimi; odwagą, bo trzeba odwagi, aby decydować się na ryzyko stracenia w razie czego wszystkiego, czego się człowiek dorobił i wreszcie zdrowia oraz wiedzy fachowej, które to właściwości stawiałbym na równi.

— Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiał: JAN BRZÓZKA

AMERYKAŃSKI „KONFLIKT POKOLEŃ"

Rodzice i dzieci...

Amerykanie ubóstwiają ankiety. Jest to swego rodzaju publiczna spowiedź. Na każdy temat lubią się „wypowiedzieć". Ankiety obalają mity, przywracają zaufanie do zdrowego rozsądku, a czasami być może wprowadzają w błąd...

Zbieram wszelkie możliwe wyniki ankiet i często ogarniają mnie wątpliwości, czy są one typowe lub charakterystyczne dla danego zjawiska.

„Jeżeli jednak nie będziemy wierzyć ankietom — które są z reguły anonimowe i pozwalają na zupełną swobodę wypowiedzi — to już nikomu nie będziemy mogli wierzyć" — mówią ci, którzy je organizują. Ostatnio znowu jednym z modnych tematów są: „Rodzice i dzieci", a więc stosunki między generacjami.

Przeróżnego rodzaju instytuty, uczelnie, biura badania opinii publicznej zajmują się tym tematem, przeprowadzają badania ankietowe i wyciągają wnioski.

NIE MA PROSTEJ RECEPTY...

Najdłużej podobno przetrwała „recepta nieustępliwości i stanowczości". „Jeżeli mam rację, muszę wytrwać i nie mogę pozwolić dziecku na to, co w moim przekonaniu jest złe i szkodliwe". Teraz maksyma ta nie ma zbyt wielu zwolenników — podają wyniki ankiety „Rand Corporation". Wychowawcy sądzą jednak, że młodzi nie mogą wędrować bez końca swoimi ścieżkami prób i błędów. Trzeba im tę drogę skrócić.

Obecnie — jak podają biura badania opinii publicznej — pojawiła się inna zasada wychowawcza. Zaczyna dominować w dydaktyce rodzinnej coś, co można by nazwać „zasadą płacenia samemu za upór, za brak wyobraźni, nieposłuszeństwo i brak doświadczenia".

Większość ankietowanych rodziców uważa, że dzisiaj na upór młodych jest jedno tylko lekarstwo: „jeżeli się upiera, niech spróbuje, niech się sparzy, będzie dmuchał na zimne...".

Z ankiet wynika, że nigdy w przeszłości żadne młode pokolenie nie szukało z taką namiętnością „kozła ofiarnego". „Nigdy ja nie jestem winien, zawsze ktoś inny, a najczęściej rodzice"! W przekonaniu młodych, źródłem coraz większej ilości niepowodzeń są... rodzice! Albo dali czegoś za dużo (miłości, pieniędzy, zbyt wiele opieki, która zabiła zaradność), albo za mało! W obu przypadkach są winni!

Wszystkie niemalże ankiety wykazują, iż młodzi lubią obarczać winą starszych za większość niepowodzeń, jakie przytrafiły im się w życiu. Osiemdziesiąt procent młodych ludzi w Ameryce uważa, że winni są rodzice, szkoła, społeczeństwo. Takie poglądy należały jeszcze niedawno do rzadkości! Ta skłonność obarczania winą wszystkich dookoła utrudnia nawiązanie dialogu z młodzieżą — do takiego wniosku dochodzą nauczyciele wielu szkół w Ameryce.

PROTESTY MŁODYCH...

„Jednak pretensje młodych zasługują na uwagę" — tak twierdzą ci, którzy czytają i analizują wypowiedzi młodych. 34 proc. młodzieży szkół średnich uważa, iż uczniowie nie mają żadnego wpływu na proces szkolenia i wychowania. 84 proc. młodzieży USA uskarża się na brak szczerego dialogu z rodzicami, a szczególne pretensje mają tu do ojców. Bunt młodzieży szkolnej w USA przybiera różne postaci: od kłótni z nauczycielami do rekoczynów i wandalizmu!

Młodzi „chorują na szczerość", a właściwie... brak szczerości. Przyznają, że ten brak szczerości pomiędzy nimi a starszym pokoleniem jest przyczyną wszelkiego zła. W wielu szkołach średnich w stanie Illinois postanowiono wprowadzić tak zwane „godziny szczerości", podczas których młodzież zadaje nauczycielom pytania na każdy możliwy temat. „Szczerość, a czasami nawet przyznanie się do bezradności wobec problemów, z jakimi musimy się borykać, sprawia, że z przełożonych i nauczycieli stajemy się — w oczach uczniów — przyjaciółmi" — tak mówią nauczyciele po kilkumiesięcznym „eksperymencie szczerości".

„GRZECHY" RODZICÓW...

Dzisiaj rodzice stają wobec trudności wychowawczych, o jakich nie śniło się ich rodzicom. Wielu uważa, iż w poważnym stopniu jest temu winna... telewizja! Z chwilą, kiedy dziecko potrafi włączyć telewizor, staje w obliczu problemów i zjawisk, mających olbrzymi wpływ na jego umysłowość i zachowanie. Staje ono również w obliczu pytań, na które jego rodzice nie mogą znaleźć odpowiedzi. „Rodzice nie mogą konkurować z tym światem zewnętrznym, a ich wysiłki dydaktyczne skazane są na niepowodzenie" — pisał autor raportu New York University o wpływie telewizji na postawę moralną dzieci i młodzieży.

Doświadczenia z okresu dojrzewania dzisiejszych rodziców są równie nieprzydatne ich dzieciom, jak nieprzydatne były doświadczenia młodości ich rodziców. To być może wyjaśnia, dlaczego tylko osiem procent rodziców, według „Psychology Today", łączy jakiekolwiek nadzieje z życiowymi aspiracjami swoich dzieci. Nie oznacza to, iż dzisiejsi rodzice przestali się interesować losem swych dzieci. Tylko że niewiele mogą zrobić, aby wpłynąć na los swych dzieci...

„Rodzice nie potrafią dzisiaj odmówić dzieciom niczego. Gdybym miał udzielić jednej uniwersalnej rady zatroskanym i bezradnym rodzicom, poradziłbym im, aby w wielu przypadkach stać ich było na odwagę powiedzenia swoim milusińskim „nie" w sytuacji, kiedy uważają, że mają absolutną rację" — powiedział dyrektor Institute of Social Research uniwersytetu Michigan.

Z przeprowadzonych ankiet wynika, iż młodzież większość problemów i kłopotów, z jakimi się boryka, omawia poza domem, z reguły z kolegami lub koleżankami starszymi od siebie. Nie wtajemnicza ona w swoje sprawy rodziców.

Świat dorosłych zbyt się skomplikował i skompromitował, aby każdy, kto przekroczy pięćdziesiątkę, był dla młodzieży wyrocznią. Mimo to młodzi i starsi muszą znaleźć wspólny język. Wszyscy muszą zrozumieć, że żadna generacja nie ma monopolu na mądrość. Do takiego wniosku dochodzą ci, którzy usiłują zmniejszyć przepaść dzieląca różne pokolenia.

„Na pewno nie jest prawdą, że doświadczenia rodziców wystarczą, aby dzieci zrozumiały świat, w którym żyją. Lecz nie jest również prawdą, że sama intuicja młodych wystarczy, aby uniknąć błędów" — powiedział jeden z autorytetów w dziedzinie pedagogiki i wychowania Hareven Clark z uniwersytetu kalifornijskiego.

Jedni i drudzy (młodzi i starzy) muszą zrozumieć, że życie komplikuje się coraz bardziej, że wymaga ściślejszej niż kiedykolwiek współpracy wszystkich generacji, że czasy, kiedy autorytetem był sam wiek, minęły. Ale to wcale nie znaczy, że im mniej ma się lat i mniejsze doświadczenie, tym więcej się rozumie...

JERZY GÓRSKI

MONAKO WCZORAJ I DZIŚ

Monarchia dla interesów

Pierwszy raz odwiedziłem Monako rankiem i wydawało mi się, że byłem oczarowany. Polecam jednak wkraczanie w granice tej monarchii wieczorem. Gdy ekspres z Marsylii wynurza się ze skalnego tunelu, z dala już ujrzeć można świat z bajki. W tafli Morza Śródziemnego przeglądają się strzeliste tu skały i umieszczony na ich tle biały książęcy pałac. W blasku reflektorów, podświetlających od dołu korony palm i ściany z herbami, ta siedziba rodu Grimaldich, otoczona starymi armatami i strzeżona przez żołnierzy w śnieżnobiałych hełmach, mundurach i getrach, wygląda na perłę, zaćmiewająca francuskie i włoskie miasta na Lazurowym Wybrzeżu. Dla Polaków dodatkowa atrakcja — wszystkie flagi biało-czerwone, tyle tylko, że wywieszone „na odwrót". Całość państwa rozciągającego się na 149 hektarach równie kolorowa, landrynkowa, filigranowa i wypielęgnowana jak ośrodek władzy. Aby było jeszcze weselej, owo państwo dzieli się aż na trzy miasta: Monako, La Condamine i Monte Carlo.

TRON Z GWIAZDĄ

W odróżnieniu od długości i szerokości księstwa jego dzieje są długie i bogate. Tworzy je w rzeczywistości wysiłek ludu, w starożytności zwanego Monoikos, teraz zaś Monogaskami. Legenda głosi, że gdy Herakles ustawił na krańcu Morza Śródziemnego słupy, zwane do dziś jego imieniem, w drodze powrotnej urządził ludowi Monoikos wygodny port w zatoce wśród skał. Zakątek wydawał się zaciszny wielu kapitanom, ładowali tu więc Fenicjanie i Grecy, Kartagińczycy i Rzymianie. Początki samodzielności Monako sięgają tysiąca lat. W 1512 roku niepodległość księstwa uznał król Francji Ludwik XII, a więc pan i władca terenów, otaczających młodą wtedy monarchię z trzech stron. Od tej daty wcześniej już tu siedzący ród Grimaldich zaczął umacniać suwerenność tronu, co nie oznaczało, by zyskiwali na tym poddani. Ich los oddaje powiedzenie: „Jestem Monogaskiem na skałach, nie sieję i nie zbieram, a na dodatek chcę jeszcze jadać". Taka sytuacja, z przykrym wstrząsem podczas rewolucji francuskiej, która wtargnęła tu i na pewien czas księstwo unicestwiła jako instytucję, trwała do połowy XIX wieku. Do blasku pałacu, na straży którego stoją żołnierze w operetkowych uniformach, malowniczo prezentujący się w biało-czerwonych budkach, przybył blask gmachu o wyglądzie dworca kolejowego, ale magicznej nazwie: kasyno gry.

Nim jednak opowiem o rozkwicie i świetności — słowo o kataklizmie, który swego czasu zawisł nad księstwem. Oto układy z Francją przewidywały, że w przypadku braku potomstwa w rodzie Grimaldich, monarchia będzie wcielona do republiki, co w tłumaczeniu na fakty oznaczało m. in., że obywatele będą musieli służyć w wojsku i płacić podatki, których to dobrodziejstw czy też dolegliwości wcześniej nie znali. Na szczęście książe Rainier III, pan w sile wieku, zajmujący się studiowaniem głębin morskich, zmienił zainteresowania i zajął się gwiazdą... filmową, Grace Kelly z USA. Narodziny trójki potomków, w tym syna Alberta fetowano hucznie, przy akompaniamencie huku armat i blasku ogni sztucznych, wydarzenie było tu rzeczywiście świętem nie tylko władców, ale i ludu, widma kaprala i poborcy podatkowego oddaliły się na długo.

Niestety, nawet tak pogodne zakątki nawiedzają nieszczęścia, które dotykają też monarchów. We wrześniu 1982 roku księżna Grace wraz z córką Stefanią udały się na przejażdżkę samochodem. Już na terenie Francji, z trzech stron okalającej Monako, samochód spadł w przepaść, a księżna odniosła tak ciężkie obrażenia, iż po kilku dniach zmarła. W Monako ogłoszono żałobę, zamknięto nawet kasyno główne i wszystkie domy gry, po wystawieniu trumny w katedrze przeszło obok niej więcej osób, niż Monako liczy obywateli, a pogrzeb stał się najsmutniejszym dniem w dziejach księstwa w tym stuleciu.

KASYNO LORDÓW, HRABIÓW, BOJARÓW I MAHARADŻÓW

Ratunku dla ludu, który siedzi na skałach, nie sieje, a jeszcze chce jeść, ród Grimaldich upatrzył w grach hazardowych. Na skale o nazwie Spelugue, co dość brzydko kojarzy się ze słowem speluna, otwarto w 1863 roku „casino", w którym można było zgrywać się w roulette, trente et quarante, bakarata i seven-eleven. Pierwszymi przedsiębiorcami, którzy w ten interes inwestowali, byli dwaj obrotni Francuzi. Za ogrywanie hrabiów, lordów, bojarów i maharadżów wpłacali do kasy władcy czterdzieści tysięcy ówczesnych franków rocznie. W roku 1878 znany budowniczy oper z Paryża Charles Garnier zajął się wzniesieniem okazalszego kasyna, powodzeniu interesu sprzyjało nie tylko wykładane marmurami wnętrze i blask kandelabrów, ale także takie przedsięwzięcia jak przeprowadzenie linii kolejowej, wzrost ruchu turystycznego, urządzanie w mieście z kasynem, o wdzięcznej nazwie Monte Carlo, wielu imprez i atrakcji.

Ale demokratyzacja życia sięgnęła nawet do wyzłacanych i wykładanych kobiercami sal z ruletką. Tymi gośćmi, którzy decydują o ruchu są przeciętni turyści, rzucający na zielone stoły żetony małej wartości, ale często raczej dla zabawy niż z chęci wzbogacenia się w kwadrans. Czuwający przy bramie cerberzy w paradnych mundurach i nowocześnie ubrani policjanci, z niebiesko-czerwonymi szachownicami herbów na rękawach, wpuszczają do salonów ludzi nie tylko w strojach wieczorowych, ale w farmerkach, żeglarskich swetrach i skautowskich mundurkach. Byle tylko ustrzec się przestępców i szulerów! Słynny most samobójców, z którego skakali zgrani do nitki, jest już tylko osobliwością do pokazywania miłośnikom smaczków z dreszczykiem.

ATRAKCJE DWORU

Po uratowaniu tronu dzięki pani Grace, Monako rozwinęło się jeszcze bardziej jako olbrzymi kombinat atrakcji i rozrywek. Magnesem, który najbardziej przyciąga, jest nie tyle kasyno, ile monarchiczny ustrój. W wielu krajach zapomniano już jak wyglądał koronowany władca, są też kraje, w których monarchii nigdy nie było. Oglądanie władcy na balkonie pałacu lub za kierownicą samochodu wyścigowego, podziwianie jego operetkowej gwardii lub eskorty na nowoczesnych motocyklach, słupy graniczne z biało-czerwonymi znakami, herby w szachownicę czerwono-niebieską — to elementy, które każdy chętnie obejrzy i sfotografuje. Dwa wyścigi samochodowe — Course dans la Cite i Rallye Automobile Monte Carlo są ukłonem ku cywilizacji i technice współczesnej. Procesje, odpusty i obchody ku czci patronki księstwa — świętej Dewocji, są obliczone na miłośników obrzędów religijnych. La Condamine trzecie miasto w monarchii oferuje uroki uzdrowiska i centrum handlowego, w którym poleca się przede wszystkim pamiątki — ozdoby i drobne przedmioty użytkowe, ale z flagami kraju, wizerunkami książęcej rodziny, herbami i widokami.

WIKTOR SMUŻYŃSKI

Hongkong

Na rozwój Hongkongu składa się m. in. bardzo dogodne położenie w tym rejonie świata. Leży w Azji, ale rządzą nim Europejczycy, doświadczeni kupcy, żeglarze i ludzie biznesu — Anglicy. W związku z ostatnią wizytą premiera Wielkiej Brytanii w Pekinie, ściśle mówiąc w związku z tym, że w 1997 roku wygasa umowa o dzierżawie tzw. Nowych Terytoriów zrobiło się głośno wokół wyspy.

Wielka Brytania, zajęła Hongkong, niewielką wysepkę liczącą 77 km kw. w 1841 r. w wyniku tzw. wojny opiumowej. Następnie w 1860 r. do tej niewielkiej wysepki włączono sąsiedni półwysep Kaulun liczący 9 km kw. i dopiero w 1898 r. Chiny wydzierżawiły Anglii Nowe Terytoria na lądzie stałym i przybrzeżne wysepki zajmujące powierzchnię 1034 km. Cały ten 1110-kilometrowy obszar zamieszkuje 5 milionów ludzi — 98 proc. Chińczyków. Najważniejszym na nim punktem jest Victoria, stolica Hongkongu. Poza tym milionowym miastem na wysepce nie ma nic interesującego. 12 proc. uprawnych gruntów, teren górzysty, mieszkańcy żyją z rolnictwa i rybołówstwa.

Victoria składa się z wąskiego paska na zachodzie wyspy oraz z półwyspu Kaulun. Obie części dzieli przesmyk wody — cieśnina Kaulun pod którą w 1972 r. zbudowano półtorakilometrowy tunel Kolonizatorzy wystartowali z rozwojem Victorii od pierwszych chwil panowania Brytyjscy wyspiarze szybko zwietrzyli interes. Miasto daje krociowe zyski z przeładunków handlu, wielkiej i małej wytwórczości. Po II wojnie produkcja przemysłowa wzrosła dziesięciokrotnie, rozwinęły się tu szczególnie takie gałęzie, jak chemia, przemysł bawełniany metalowy. Korzysta się z wyjątkowo taniej siły roboczej i uzyskuje w ten sposób konkurencyjność w stosunku do towarów europejskich. Blisko 200 tys. Chińczyków czyli co piąty mieszkaniec, mieszka na dżonkach nie mając stałego dachu nad głową.

Wszystko wskazuje na to, że 1 lipca 1997 r. ChRL, nieuznawając zresztą żadnych traktatów zawieranych przez rząd cesarski zażąda zwrotu Hongkongu po 99-letniej „dzierżawie" i wcześniejszej aneksji. Biorąc jednak pod uwagę fakt iż przez Hongkong do skarbca Chin wpływa rocznie 10 miliardów dolarów tj. ponad 40 proc. ogółu dochodów dewizowych, zmusi to Pekin to ostrożności i rozwagi w rozwiązywaniu tego problemu.

(R. Bałiński)

„Ważki" nad kanałem La Manche

60 superlekkich samolotów wzięło ostatnio udział w locie na trasie Londyn — Paryż.

Przed uczestnikami tego lotu postawiono dość wygórowane warunki: ciężar maszyny nie mógł wynosić więcej, niż 150 kg, a pojemność silnika musiała mieścić się w granicach 150—400 cm sześć.

Przelot tych aparatów, przypominających ważki, odbywał się na wysokości 20—30 m. Większość samolotów ukończyła lot w Paryżu.

Najpiękniejszy park....

Jednym z największych w Europie a z pewnością najpiękniejszym i najbogatszym w egzotyczne gatunki drzew i krzewów jest Park Szczytnicki we Wrocławiu. Rozciąga się on na obszarze 112 ha, a jego tereny ozdabia blisko 12 tysięcy drzew wśród których jest tylko 50 odmian krajowych, natomiast aż 320 gatunków drzew pochodzi z innych krajów Europy, Azji i Ameryki Północnej.

Wśród drzew Parku Szczytnickiego zwracają uwagę cztery wielkie ponad 400 letnie dęby których pnie może objąć dopiero 5 dorosłych ludzi. Ozdoba parku jest wspaniała kolekcja cisów jodły kalifornijskie, cyprysy świerki kaukaskie, wspaniałe zwisające buki.

Atrakcją dla turystów zwiedzających Park Szczytnicki we Wrocławiu jest jedyny tego rodzaju w Europie „ogród japoński" ze specjalnie dobraną kolekcją roślin-drzew i krzewów z Japonii.

Z obrad łódzkiego sztabu d/s zaopatrzenia rynku

- **Zasady talonowej sprzedaży obuwia**
- **Przygotowanie dostaw mięsa i wędlin przed otwarciem sklepów**
- **Jaja świeże — po 10 na osobę**

Podstawowe problemy łódzkiego handlu były tematem wczorajszego posiedzenia wojewódzkiego sztabu d.s. zaopatrzenia rynku.

Wiele nieporozumień wynika w związku z wprowadzeniem sprzedaży obuwia na talony. Centralny rozdzielnik przewiduje dla Łodzi 70 proc. obuwia całorocznego, 22 proc. — letniego i tylko 8 proc. — zimowego. Ponieważ zarządzenie resortu nie precyzuje konkretnie, jakie rodzaje obuwia można nabyć na talony, a termin ich realizacji przewidziano do końca marca roku przyszłego, należy przyjąć, że sprzedażą objęte są wszystkie bez wyjątku rodzaje obuwia, w tym również i letnie. Nie sposób jest też skierować wszystkich zapasów obuwia zimowego od razu do sklepów, jako że — pomijając już fakt jego niewielkich ilości — blisko 60 proc. łodzian nie otrzymało talonów. Stąd dostawy te będą odpowiednio regulowane. Zapadła też decyzja, że na talony dla młodzieży, która ma już „dorosłą" numerację obuwia, kupować je można w sklepie jedynie w obecności osoby, która takie właśnie buty będzie nosić.

Trwają przygotowania do wprowadzenia systemu dostaw do sklepów mięsa i wędlin przed ich otwarciem. Sporządzono już odpowiednie harmonogramy dostaw. Spodziewać się jednak należy sporych trudności natury technicznej.

Przygotowuje się także wprowadzenie systemu sprzedaży mięsa i wędlin od wtorku do soboty włącznie Przypominamy, że w listopadzie kartki „M-1" posiadać będą dwa odcinki 300 i 400 gramów, a kartki „M-2" — dwa po 300 g i jeden 400 g, na które nabyć będzie można tylko wołowinę lub cielęcinę z kością.

Państwowa Inspekcja Spożywcza i Przetworów Artykułów Rolnych badała cykl produkcji wędlin i sposób ich przechowywania w sklepach. W produkcji nie zauważono odstępstw od norm, natomiast w sprzedaży odnotowano wiele nieprawidłowości. Np. w dwóch sklepach ujawniono zapasy mortadeli i mielonki sprzed 9 dni! (ich okres trwałości wynosi od 24 do 36 godzin). Podjęte zostaną odpowiednie działania, by tego typu zjawiska nie miały miejsca.

W związku z brakiem dostatecznej ilości jaj świeżych, będą one sprzedawane w sklepach naszego województwa w ilości 10 sztuk na jedną osobę.

Nadal nie rozstrzygnięto ostatecznie, czy kiermasze warzyw i owoców są potrzebne, czy nie. WSOP i handel twierdzą, że nie, natomiast społeczeństwo domaga się tej formy sprzedaży. Wydaje nam się, że całą sprawę „kładzie" zbyt duża liczba pośredników w handlu tym towarem, z których każdy, oczywiście, musi mieć odpowiednią korzyść (marżę). Przykład znakomitego rozwiązania tej sprawy wskazała nam ostatnio WSS „Społem" przy sprzedaży winogron, otrzymywanych bezpośrednio od importera. Dzięki temu mieliśmy w Łodzi najtańsze w kraju winogrona — w cenie 95 zł/kg, podczas gdy w innych miastach, właśnie przy udziale wielu pośredników, cena ta kształtowała się od 120 do 140 zł/kg. Podobnie handel społemowski zrobił z papryką, którą sprzedawał — również kupując bezpośrednio od importera — w cenie 65 zł/kg i co najważniejsze — sprzedał wszystko. Tymczasem WSOP jako pośrednik podyktowała cenę 75 zł/kg i ze sprzedażą papryki było już różnie.

Mamy tu swoją niewielką satysfakcję, gdyż wielokrotnie pisaliśmy, iż zbyt duża liczba pośredników w handlu owocami i warzywami powoduje niepotrzebne zwyżki cen i opóźnia dostawę świeżego towaru na rynek. Wydaje się nam, że nadszedł czas generalnego rozwiązania tej sprawy. (ms)

W sobotę 16 bm.

■ Więcej sklepów dyżurujących

■ Tylko 6 urzędów pocztowych

Jak wiadomo, najbliższa sobota 16 bm. jest dniem pracy wszystkich przedsiębiorstw i instytucji. Ponieważ jednak — z oczywistych względów — ten dzień pracy dla wszystkich placówek handlowych przeniesiono na sobotę 30 bm. zachodziła obawa, że pracujący tego dnia łodzianie będą mieli trudności z zakupem podstawowych artykułów żywnościowych.

W tej sytuacji przyklasnąć należy decyzji kierownictwa łódzkiej WSS „Społem", która właśnie w najbliższą sobotę, poza zwykle dyżurującymi placówkami (pracującymi o 2 godz. dłużej — od 7 do 15 i od 7 do 18), uruchamia w godz. 7—18 dodatkowo 50 sklepów spożywczych, położonych głównie w pobliżu większych zakładów pracy i instytucji.

Natomiast, jak nas poinformował Wojewódzki Urząd Poczty w Łodzi, w tę sobotę czynne będą w godz. 10—17 jedynie dyżurujące urzędy pocztowe przy ul. ul.: Tuwima 38, Piotrkowskiej 311, Zgierskiej 2, Plantowej 1 a, Dąbrowskiego 91, Puszkina 10. Wszystkie urzędy pocztowe czynne będą, jak w każdy dzień powszedni w sobotę 30 bm. (s)

Giełda filatelistów

W Międzyzakładowym Klubie Pracowników Łączności „TELEX" w Łodzi przy ulicy J. Tuwima 38, II piętro, w dniu 16 października br. w godzinach od 16.00 do 20.00 odbędzie się pierwsza ogólnołódzka Giełda Filatelistyczna".

Taneczny jubileusz K. Wrzoska

Gdyby **KAZIMIERZ WRZOSEK** zatańczył tylko „Orfeusza", już warto by zapamiętać jego talent. Ale znakomity artysta zapisał się wieloma wybitnymi kreacjami. Obecnie na scenie Teatru Wielkiego oglądać go można w „Gajane", „Giselle", „Fontannie Bachczysaraju", „Medei".

I pomyśleć, że Kazimierzowi Wrzoskowi, szefowi baletu Teatru Wielkiego, strzeliło właśnie 20 lat twórczej pracy. Życzeń nie składamy tylko dlatego, żeby nie zapeszyć dalszej, oby długiej i równie satysfakcjonującej widzów, drogi artystycznej. (rs)

Turystyka w niedzielę

W najbliższą niedzielę, 17 października odbędzie się kilka interesujących imprez artystycznych. Są to propozycje dla tych, których nie odstrasza jesienna słota.

⊙ Na godz. 8.45 zapisowano zbiórkę uczestników pieszej wycieczki na trasie: Tuszyn — Poddębina — Rezerwat Molęda — Rydzynki — Rydzyny Średnie — Pabianice — Bugaj. Piechurzy spotkają się przed kinem „Roma". Każdy powinien wcześniej zaopatrzyć się w bilet PKS za 9 zł. Odjazd autobusu — godz. 9.

⊙ W poczekalni MPK przy ul. Północnej spotykają się uczestnicy pieszej wycieczki na trasie: Zgierz—Swędów.

⊙ O godz. 8 na Dworcu Kaliskim przewidziana jest zbiórka uczestników pieszej wędrówki na trasie: Domaniewice — Błota Krępskie — Rydwan — Błota Rogozińskie — Domaniewice. Pociąg odjeżdża o godz. 8.21.

⊙ Na Rynku Starego Miasta o godz. 10 spotykają się natomiast uczestnicy wycieczki kolarskiej na trasie: Łódź — Kurowice — Będków — Rokiciny — Łódź. (ak)

„Rajd Oldboyów"

Interesującą imprezę organizuje w najbliższą niedzielę 17 października Społeczny Klub Motorowy Ligi Obrony Kraju. Będzie to motocyklowy „Rajd Oldboyów", w którym startować może każdy posiadacz prawa jazdy kategorii „A" pod warunkiem, iż przez trzy ostatnie lata nie był czynnym zawodnikiem.

Zbiórka uczestników rajdu przewidziana jest między godz. 9—10 na ul. Dubois (przy krańcówce autobusu linii 62). Szczegóły techniczne uczestnicy tej imprezy poznają już na starcie. Dodajmy tylko, że rajd, jak zapewniają organizatorzy, odbędzie się bez względu na pogodę. Przewidziane są upominki, i dyplomy dla uczestników, a także gorący posiłek. (ak)

W niedzielę część Bałut bez ciepła

Jak nas poinformowano w Zakładzie Sieci Cieplnej, w rejonie EC-III nastąpiła awaria zasuwy. Ponieważ naprawa uszkodzenia odbywać się będzie w niedzielę 17 bm. tego dnia część Bałut pozbawiona będzie ciepłej wody i ogrzewania.

Dotyczy to następujących osiedli: Żubardź, Koziny, część wschodnia Osiedla Wielkopolska, rejon ul. 1 Maja, Żeromskiego (do pl. Barlickiego) oraz bloki od Żubardzia do ul. Zachodniej.

Prawdopodobnie od poniedziałku sieć w tych wszystkich rejonach zostanie włączona. (s)

W Muzeum Historii Miasta Łodzi

Wojewódzka uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Wczoraj w Muzeum Historii Miasta Łodzi odbyła się wojewódzka uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej, z udziałem nauczycieli reprezentujących blisko 12-tysięczną kadrę pedagogów naszego województwa. Na uroczystość przybyli m. in.: prezydent Łodzi — **Józef Niewiadomski**, sekretarz KŁ PZPR — **Konrad Janio**, członek WRON, komisarz wojskowy województwa łódzkiego — płk dypl. **Kazimierz Garbacik**, prezes WK ZSL — **Jerzy Chojnacki**, przewodniczący ŁK SD — **Stanisław Żałobny** oraz kurator m. Łodzi — **Zygmunt Mikołajewicz**.

Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu państwowego. Następnie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent J. Niewiadomski, podkreślając ogromne zasługi nauczycieli w realizacji wielkiego dzieła edukacji narodowej oraz wyjątkową rolę pedagogów w dzisiejszej, złożonej sytuacji, kiedy to o powodzeniu odnowy społecznej w najwyższym stopniu decyduje właściwe kształtowanie świadomości społecznej, takiego jej modelu, który by najlepiej odpowiadał naszym realiom społecznym, politycznym, ustrojowym, na miarę naszych czasów.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie odznaczeń i nagród państwowych i resortowych najbardziej zasłużonym w działalności oświatowo-wychowawczej. Dekoracji dokonał prezydent J. Niewiadomski.

Medalami Komisji Edukacji Narodowej zostali odznaczeni: D. Brudzińska, Irena Bryś, M. Czarnocka, C. Denel, J. R. Horoch, Krystyna Kasprzyk, H. Kowalczyk, Marianna Kowalczyk, J. Kowalska, Andrzeja Łukaszczyk, S. Maciejewski, W. Michalak, Maria Milczarek, R. Ratajczyk, B. Rzymkowska-Poseł, R. Stasik, Z. Szumiński, J. Wilińska, J. Witczak, Apolonia Zawiła-Łuczak i H. Zwierzchowska.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: S. Antos, Maria Bójko, J. Chojnacki, I. Grabowska, B. Habuz, M. Iżykowska, J. Kaczmarska, Anna Kałła, S. Kłopotowska, K. Kołodziejczak, B. Kozanecki, H. Kulka-Dembowska, Barbara Linkiel, Z. Maciejewska, K. Miazek, Danuta Michalak, Halina Michałowicz, H. Mikołajczyk, L. Mruczek, Maria Nowak, Z. Nowakowski, S. Piekarski, W. Pelcer, Z. Robert, T. Słomczykowski, W. Sobieszczuk, F. Solnica, J. Sternik, J. Szumlak, K. Szymanek, R. Szymańska, Joanna Świderek, Jadwiga Tracz, T. Wdowiak i Cecylia Wojtysiak.

Ponadto 25 osób udekorowano Złotym Krzyżem Zasługi, 10 osób otrzymało specjalne nagrody ministra oświaty i wychowania i 10 osób — nagrody kuratora oświaty i wychowania.

W imieniu wyróżnionych podziękował władzom dyr. Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej nr 5 w Łodzi — Kazimierz Szymanek.

Okolicznościowe życzenia pedagogom złożyły delegacje młodzieży szkolnej, dołączając doń tradycyjne wiązanki kwiatów.

Dodajmy, że w całym województwie ogółem odznaczono: Medalami KEN — 57 osób, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano 339 pedagogom, zaś Złote Krzyże Zasługi otrzymało 265 nauczycieli. Ponadto nagrody ministra oświaty i wychowania otrzymało 66 nauczycieli, zaś nagrody kuratora — 168 pedagogów. (n)

NASZE ZWIĄZKI ZAWODOWE

POCZĄTKI ZAWSZE TRUDNE

W czwartek spotkali się w Domu Technika inicjatorzy powstania związków zawodowych w łódzkich zakładach z posłami na Sejm — F. Lesińską, A. Oborzyńskim, prezesem Sądu Wojewódzkiego — W. Gałązką i prof. K. Doktorem — dyrektorem Instytutu Socjologii PAN. Była to narada-konsultacja, próba odpowiedzi na pytania.

Prof. K. Doktor powiedział m. in. na wstępie: — Przestrzegać trzeba za wszelką cenę dobrowolności, działać spokojnie. Początki są zawsze trudne.

Wypowiedzi zebranych:

— Istnieje w społeczeństwie duża nieufność, zła propaganda jej nie przełamie. Czy to szybkie tempo rejestracji nie jest szkodliwe?

— Odnoszę wrażenie, mimo że jesteśmy niezależni, że się nas popędza. Mnie dyrektor tego nie powiedział, ale wygląda na to, że on jest popędzany.

Prof. K. Doktor: — To popędzanie potraktowałbym jako wypaczenie idei ruchu związkowego. To, że dyrektor się spieszy — obciąża wyłącznie jego konto.

Wypowiedź:

— Nam w zakładach jest bardzo ciężko, nawet sobie nie wyobrażacie jak bardzo. Człowiek idzie i słyszy wyzwiska. Dlaczego nie mówi się nam o opozycji?

Prof. K. Doktor: — Musimy patrzeć w przyszłość. Postawić kropkę nad „i" i nie przypominać — co nie znaczy zapomnieć — o wypaczeniach. Musimy przeć do przodu i dać przykład dobrej działalności, która ludzi przyciągnie. Związek musi stać się zbiorowym obrońcą dla ludzi zmęczonych pracą, kolejkami, kryzysem.

Wypowiedzi:

— Kto będzie za to płacił? Przecież my pracujemy często na akordzie, na różnych zmianach. Czy fundusz związkowy wystarczy? Nie łudźmy się... Jeśli zostanę przewodniczącym swego związku, to czy ja będą taki pryncypialny i będę bronił do końca pracowników, jeśli, ja wiem, że za dwa czy trzy lata wrócę do swego warsztatu i wtedy dopiero dyrektor da mi popalić...

Poseł F. Lesińska: — Nad ustawą pracowaliśmy 10 miesięcy, konsultując sprawę z trzema związkami. Wszyscy byli, grubo przed ogłoszeniem stanu wojennego, za niezależnością związków od administracji. Ta niezależność to również i niezależność od zakładowej listy płac. Będą jeszcze dopracowywane sprawy etatów itp.

Prof. K. Doktor: — Wszystko zależy od was. Od was, którzy te związki tworzycie, zależy czy będziecie tylko od dzielenia cebuli i kartofli. A tego nikt przecież nie chce, nie po to te związki powstają. Ale po to, by były samodzielnym i samorządnym, niezależnym organizmem broniącym interesów nie tylko swoich członków, ale całych załóg.

Przytoczyliśmy tylko część pytań. Działacze związkowi są omotani wątpliwościami nie typu: wstąpić czy nie, bo wyboru już dokonali, ale: jak działać w świetle nie znanych do końca przepisów, często jeszcze w niektórych wypadkach nie istniejących. Najbardziej chyba do zebranych trafiły słowa prof. Doktora o spokoju, namyśle i rozwadze.

Nowa wiedza na temat nowych związków dopiero powstaje. Nowy ruch potrzebuje spokoju, ale także przykładów dobrej działalności, która pomoże wielu osobom w podjęciu decyzji o wstąpieniu. (ap)

Nowe zasady prenumeraty prasy

Począwszy od 16 października br. rozpoczyna się w miastach wojewódzkich oraz tych ośrodkach miejskich, gdzie znajdują się oddziały RSW, prenumerata indywidualna gazet i czasopism na 1983 r., przypomnijmy zasady przyszłorocznej prenumeraty, jako, że różnią się one nieco od tegorocznych.

Zamówienia na prenumeratę indywidualną czasopism przyjmują w miastach urzędy pocztowe na podstawie blankietów wpłaty na rachunki bankowe jednostek kolportażowych RSW. Jeśli chodzi o dzienniki, to zaprenumerować będzie można wyłącznie te, które nie są wydawane na terenie zamieszkania wnioskodawcy.

Kierownictwo RSW wyszło tu z założenia, że dzienniki te dostępne są powszechnie w kioskach „Ruchu". Zasada ta nie dotyczy osób niepełnosprawnych fizycznie, mieszkających samotnie, które mogą zaprenumerować wszystkie dzienniki i oczywiście czasopisma. Instytucje i zakłady pracy w miastach zamówienia na prenumeratę składają, jak dotychczas, w oddziałach RSW.

Na terenach wiejskich oraz w małych miejscowościach przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w placówkach pocztowych oraz u doręczycieli już od kilku tygodni. Można zamawiać zarówno czasopisma, jak i wszystkie dzienniki.

Podkreślić należy, że dzięki umowie, jaką RSW „Prasa-Książka-Ruch" zawarła z przedsiębiorstwem „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", dzienniki i czasopisma poczta doręcza pod adresem prenumeratora bezpłatnie. Ponadto, od 1 stycznia przyszłego roku, przy zamawianiu niektórych wydawnictw, uzyskać można bonifikatę w wysokości: 20 proc. przy prenumeracie kwartalnej, 25 proc. — przy półrocznej i 30 proc. — przy rocznej.

Wśród objętych bonifikatą tytułów są m. in.: „Polityka", „Przegląd Tygodniowy", „Tu i teraz", „Życie Gospodarcze", „Tygodnik Kulturalny", „Wieś Współczesna", „Kierunki", „Katolik".

W związku z zapowiedzią RSW wydawania od 1 stycznia 1983 r. szóstych wydań terenowych dzienników porannych oraz „Sztandaru Młodych" przyjęto zasadę, że opłata za prenumeratę tych wydań przyjmowana będzie począwszy od II kwartału przyszłego roku, natomiast w I kwartale odbiorcy otrzymywać będą sobotnie dzienniki bezpłatnie.

Nowe, korzystne dla czytelników warunki prenumeraty, nie są jedynym przedsięwzięciem RSW, zmierzającym do szerszego upowszechnienia prasy. Warto dodać, że od lipca br. w ponad 34 tys. kiosków, sklepów i klubów prasy RSW, istnieją możliwości rezerwacji poszczególnych tytułów w tzw. teczkach. Opłaty za prasę z „teczek" wnosi się każdorazowo przy jej odbiorze. Ponadto, w wyznaczonych punktach sieci handlowej RSW, zorganizowana jest sprzedaż zdezaktualizowanych czasopism z 50-proc. zniżką, a w 7 tys. czytelni klubów prasy, książki (co najmniej 22 tytuły) udostępniana jest bezpłatnie do czytania na miejscu. (PAP)

Rekordowy dzień w cukrowniach

Dobre wyniki produkcyjne uzyskują podczas tegorocznej kampanii wszystkie pracujące cukrownie, którym nie brakuje buraków oraz materiałów pomocniczych m. in. kamienia wapiennego i węgla.

Dzienna produkcja cukru osiągnęła 13 października najwyższy w bieżącej kampanii poziom ponad 20 tys. ton. Cukrownie do wyprodukowania tej ilości cukru potrzebują w tym roku nieco mniej surowca niż w roku ubiegłym, gdyż zawartość cukru w kłębach jest większa. Bez większych zakłóceń, co osiągnięto m. in. dzięki odpowiedniemu przygotowaniu pod względem technicznym, pracują wszystkie cukrownie. Od początku kampanii do 14 bm. wyprodukowano ponad 260 tys. ton cukru.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Polska—Węgry o honor polskiego boksu

Dość długo czekaliśmy na imprezę bokserską dużego kalibru. Wreszcie kibice pięściarstwa doczekali się interesującej imprezy w naszym mieście. W niedzielę na ringu Pałacu Sportowego dojdzie do oficjalnego międzypaństwowego spotkania pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier. Młodszym sympatykom boksu chcemy przypomnieć znakomite ongiś pojedynki pomiędzy Laszlo Pappem i Zbigniewem Pietrzykowskim. Dziś obaj wielcy rywale zajmują się trenerką, zaś dodatkowo Węgier jest szkoleniowcem reprezentacji swego kraju.

Po porażce w ubiegłym sezonie 8:16 będziemy chcieli zapewne zrehabilitować się w oczach polskich kibiców i speców tej dyscypliny sportu w Europie. Po ostatnich niepowodzeniach będzie to na pewno walka o honor polskiego boksu.

Według ostatnich informacji, jakie otrzymaliśmy, reprezentacja Polski wystąpi na ringu w Łodzi w następującym składzie: Ciota, Pietrzykowski, Zapart, Sławomir Kaczmarek, Adach, Piotrowski, Jerzy Kaczmarek, Krysiak, Łakomiec, Paweł Skrzecz, Grzegorz Skrzecz i Pałucki.

O utrzymanie pozycji lidera

Doskonale pamiętamy przedsezonową konferencję prasową w łódzkiej Anilanie. Mówiliśmy wiele o problemach tego klubu, ale najwięcej oczywiście o wizytówce, dyscyplinie nr 1 — piłce ręcznej mężczyzn. Pamiętamy, że działacze zastrzegali się, że ich ambicja jest znalezienie się tylko w pierwszej czwórce rozgrywek. Apetyt jednak, nie tylko kibicowski, rośnie w miarę jedzenia. Dziś ambicja całego zespołu jest by nadal przewodzić rozgrywkom w ekstraklasie. Łodzianie mają już w tej chwili zasiada na pierwszym miejscu. Jest nim zespół mistrza Polski — wrocławski Ślask. Spotyka się on w dwóch wyjazdowych meczach z beniaminkiem ligi — Poznania.

Nie ulega wątpliwości, że Śląsk czeka o wiele łatwiejsze zadanie aniżeli łódzką Anilanę. Spotyka się ona we własnej sali z poznańskim Grunwaldem. Zespół wojskowych od dawna chce odgrywać w rozgrywkach jedną z wiodących ról, jednak zawsze jest ktoś lepszy od niego. Aktualnie znajduje się na czwartym miejscu w tabeli, mając tylko dwa punkty straty do liderów. Miara jego aktualnych możliwości jest to, że w ostatniej kolejce wygrał jedno wyjazdowe spotkanie z kielczowskim Hutnikiem. To ma swoją wymowę. (sz.)

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK

HOKEJ. I liga: **ŁKS — POLONIA BYTOM**, w Pałacu Sportowym, godz. 18.

SOBOTA

PIŁKA NOŻNA. I liga: **ŁKS — LECH POZNAŃ**, al. Unii, godz. 16.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — AZS POZNAŃ**, al. Unii, godz. 18.30; **WŁÓKNIARZ PAB. — LECH POZNAŃ**, w Pabianicach, godz. 16.30. II liga kobiet: **WIDZEW — START GDAŃSK**, ul. Tatrzańska, godz. 18 (w niedzielę godz. 11).

TENIS STOŁOWY. I liga mężczyzn: **WŁÓKNIARZ — GKS JASTRZĘBIE**, ul. 8 Marca, godz. 15.30 (w niedzielę godz. 11).

PIŁKA RĘCZNA. I liga mężczyzn: **ANILANA — GRUNWALD POZNAŃ**, ul. Niciarniana, godz. 17.30 (w niedzielę, godz. 11). II liga mężczyzn: **ChKS — OLIMPIA EŁBLĄG**, ul. Kosynierów, godz. 18.30 (w niedzielę godz. 10). II liga kobiet: **ChKS — Stal NOWA DĘBA**, ul. Kosynierów, godz. 16 (w niedzielę godz. 12).

BOKS. Mecz o puchar PZB **WIDZEW — POMORZANIN TORUŃ**, ul. Armii Czerwonej, godz. 17.

GIMNASTYKA. Drużynowe mistrzostwa Polski kl. II w gimn. artystycznej, sala Resursy, godz. 14.30 (w niedzielę godz. 9.30).

STRZELANIE. Wojewódzkie zawody w sportach obronnych w Ozorkowie, godz. 9.30 (c.d. w niedzielę).

NIEDZIELA

BOKS. Międzypaństwowy mecz **POLSKA — WĘGRY**, w Pałacu Sportowym, godz. 10.30.

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: **ŁKS — Lech Poznań**, al. Unii, godz. 16; **WŁÓKNIARZ PAB. — AZS POZNAŃ** w Pabianicach, godz. 11.30.

JEŹDZIECTWO. Międzyokręgowe zawody o memoriał M. Stroczyńskiego, hipodrom ŁKJ w Łagiewnikach, godz. 11.

PIŁKA NOŻNA. III liga: **START — WĘGIEL BRUNATNY BEŁCHATÓW**, ul. Teresy, godz. 11.

ŁKS — Polonia w Pałacu Sportowym

W zwycięskim meczu w Tychach, gdzie ŁKS wygrał z GKS 4:2, obok Kosyla w bramce doskonale zaprezentowali się nareszcie łódzcy obrońcy. Nie zawiedli też napastnicy: Stopczyk oraz Rybski, który choć nie zdobył gola, to pomógł wpisać się na listę strzelców swoim młodszym kolegom. ŁKS wygrał na tyskim lodzie w dobrym stylu. Nie byliśmy przeciw temu, by podobnie było w dzisiejszym meczu ósmej kolejki ekstraklasy, z wiceliderem tabeli — bytomską Polonią.

W pozostałych meczach grają: Podhale — Zagłębie, Budowlani — Stoczniowiec, GKS Katowice — GKS Tychy, Cracovia — Naprzód.

Nieruchomości

DZIAŁKĘ 0,26 ha w Lutomiersku — sprzedam. Tel 53-01-72.
34558 g

SPRZEDAM dom z wygodami Łódź, ul. Chocianowicka 30.
34636 g

DUŻĄ willę, częściowo wykończoną na działce 1600 m — sprzedam. Tylko poważne oferty „35243" Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny parterowy z wygodami, 3-pokojowy, ogród 1500 m w Andrzejowie k. Łodzi — sprzedam. Tel. 82-47-30, po 17

ZAMIENIĘ domek z ogródkiem na 2 × M-3. Łódź, ul Szklarska 16.
33891 g

4 HA ziemi, zabudowania murowane, woda, siła, blisko Łodzi — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Kilińskiego 114, m. 1, tel. 262-39.
33868 g

Kupno-Sprzedaż

KUPIĘ walce do gumy (wulkanizacja). Tel. 53-05-21
34218 g

KUPIĘ mała przędzalnię tel. Warszawa 76-21-64 lub po godz. 17 34-94-54, lub oferty: 923385 W-wa, Biuro Ogłoszeń, Poznańska 38.
2394 k

ZDECYDOWANIE kupię maszynę do produkcji skarpet frotte i maszynę „T2Dr" do rajtuzów. Oferty: „36980". Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KUPIĘ dzianiny bawełniane i inne. Oferty 34399, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PIERŚCIONEK złoty 12 g — sprzedam. Artylerzystów 15 (Złotno).
37757 g

MASZYNY saneczkowe dubiet (9—10) sprzedam. Tel. 217-12.
34331 g

SPRZEDAM maszynę saneczkową nr 6, Łódź Pabianicka 16, m. 9.
36988 g

JAMNICZKI długowłose, rodowodowe — sprzedam. Tel. 55-10-42.
33907 g

SPRZEDAM zakład szklarski w dobrym punkcie Łódź, oferty: „34501" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BELKI stropowe 8 m — sprzedam. Liściasta 54.
34251 g

BRANSOLETKĘ złotą 10 g — 14 k — sprzedam. Oferty 34252, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBRAZ olejny, akordeon 120 — sprzedam. Wólczańska 91 m. 35
34053 g

ZŁOTE obrączki i pierścionek — sprzedam. Tel 548-06 do 17
34250 g

MAŁO używana odzież futrzarska sprzedam. Tel 53-05-20

TURBINĘ stomatologiczną — sprzedam. Oferty z ceną „34015" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

DESKI dębowe, bale — dużą ilość, kożuch damski nowy — sprzedam. Oferty „36095" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

JAMNIKI sprzedam. Łódź Wa 71 m. 28
34799 g

BATERKI — sprzedam Łódź Studzienna 18a (Chojny)
37966 g

WTRYSKARKĘ hydrauliczną 80 g — sprzedam Oferty 34653" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

OKAZYJNIE sprzedam futro lapki karakułowe 751-54.
37839 g

ODSTĄPIĘ wózek inwalidzki pokojowy w godz. 16—18 Piotrkowska 87 m. 14
33911 g

SALONIK w stylu Księstwa Warszawskiego sprzedam, tel. 803-98
36106 g

MIÓD, kit pszczeli (propolis) oczyszczany, recepturа — sprzedam. 761-36.
36515 g

PRZYCZEPĘ campingową (nową) kupię tel. 693-13 (wieczorem)
37870 g

Motoryzacja

SPRZEDAM „Fiata 125 p" — rok 1970 po remoncie (silnik, blacharka). Tel. 53-84-92, po 16.

SPRZEDAM „Fiata 126p" 850, 2,5-letniego. Oglądać Pabianicka 16 w sobotę w godz. 10—14
36981 g

SPRZEDAM wkład na „Fiata 126p" odbiór 1984 r. Oferty „34151" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM samochód Austin 1100 lub na części. Tel. 217-12.
34155 g

„RENAULT 10" — częściowo do remontu sprzedam. Beskidzka 155
34113 g

„FIATA 125p" (1978) — sprzedam. Tel. 56-95-57.
34108 g

SPRZEDAM „Stara 27" wywrotkę w trakcie remontu oraz silnik „Stara 25" po kapitalnym remoncie. Tel. 727-73
34017 g

PRZYCZEPĘ N-126 z wyposażeniem — wersja skandynawska, hamulec — sprzedam. Tel. 53-85-22.
35242 g

„FIAT 600 D" w całości lub na części sprzedam Marchlewskiego 65 m. 30
34000 g

STAR 28 skrzyniowy (wywrotka) sprzedam lub zamienię na osobowy. Głowno, ul. Topolowa 90.
31644 g

„SYRENĘ 105" „ME" z bocznym wózkiem, „Kometa" dwuosobowego — sprzedam. Sienkiewicza 92 m. 24.
34035 g

„DACIĘ 1300" (1981) sprzedam. Tel 367-78
34007 g

SILNIK VW-1300 sprzedam. Zamenhofa 26 m. 36
34525 g

CZĘŚCI VW sprzedam. Tel. 55-67-84.
34501 g

SILNIK „Fiata 600" — sprzedam. Oferty „33968" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DRZWI inne części do samochodu R-20 — sprzedam. Tel. 774-67.
34503 g

GARAŻ blisko Chełmońskiego — wynajmę lub kupię. Tel. 53-31-14.
34776 g

MERCEDESA 200 D (1973) stan idealny sprzedam. Zarzewska 13 m. 5. Oglądać: wtorek, środa 15—18
37920 g

Lokale

MIESZKANIE wszystkie wygody kupię. Tel. 354-20, po 19
34401 g

M-4 47 m komfortowe, własnościowe, telefon — sprzedam. Poważne oferty z ceną „34752" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania. 53-38-71.
34651 g

M-2 — wiśniowiec, telefon — zamienię na większe (najchętniej Dąbrowa — Zarzew). Kossaka 25/32 Tel. 53-31-28
34716 g

UCZENNICA poszukuje samodzielnego pokoju, tel. 52-58-69.

M-3 lub M-4 kupię Oferty „34400" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PIOTRKÓW TRYB. — 3 pokoje z kuchnią kwaterunkowe telefon, zamienię na podobne mieszkanie w Łodzi Oferty „34741" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

KOBIETA z dzieckiem pilnie poszukuje pokoju, może być pod Łodzią. Oferty „34109" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE 100 m kw., hall, telefon, budownictwo międzywojenne, centrum, własnościowe spłacone zamienię na dwa dwupokojowe. Oferty — „32597" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ZAMIENIĘ M-4 62 m własnościowe na M-2 kwaterunkowe lub własnościowe Tel. 51-20-71 po godz. 17
34012 g

LOKAL 190 m plus strych, lokal 40 m (siła, światło, c.o. gaz) oddam w dzierżawę. Nowosolna, Łódzka 43.
34116 g

AKTUALNIE lokal na pracownię krawiecką (Bałuty) wynajmę. Tel. 737-18.
34049 g

ODDAM lokal za pokój z kuchnią w blokach lub wynajmę. Murarska 46
33998 g

OBCOKRAJOWIEC — student medycyny wynajmie piętro w domku jednorodzinnym. Płatne z góry. Oferty „34325" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KUPIĘ mieszkanie M-2, M-3 lub M-4. Oferty „34146" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

2 POKOJE z kuchnią, parter, dzielnica Bałuty zamienię na dwa razy M-2 Tel. 52-58-34.
34039 g

KOMFORTOWE M-4 spłacone Retkinia — sprzedam. Oferty „34348" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁADNE mieszkanie 2-pokojowe, blok I p. przy parku Zdrowie zamienię na 4-pokojowe lub domek z ogródkiem. Oferty „33361" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKAL na działalność handlową wezmę w dzierżawę lub kupię. 396-80 wew. 24-74.
33973 g

M-3 ul. Klonowa, III piętro sprzedam. Oferty „33453" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje M-2, M-3 na rok Tel. 483-74, po 16.
35018 g

MIESZKANIE w starym budownictwie 100 m kw. wszystkie wygody, parkiet, centrum zamienię na M-3. Tel. 309-10 wieczorem.
32493 g

POSZUKUJĘ lokalu lub pomieszczenia na działalność handlową. Tel. 881-94
34406 g

3 POKOJE z kuchnią 85 m wszystkie wygody, plus pokój z kuchnią bez co 36 m, zamienię na 4 pokoje wszystkie wygody lub domek. Tel. 656-86
34462 g

POSIADAM lokal rzemieślniczy łącznie 120 m (siła woda) — oczekuję współpracy. Oferty „34429" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ mieszkania na 1—2 lata Kwiatowa 31
37745 g

Nauka Praca

MATEMATYKA — korepetycje. Tomczak tel. 463-50
32970 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, rysunek techniczny. 51-43-31, 51-42-57 Józwiak
34653 g

MATEMATYKA — Fizyka — Chemia. 56-08-77 Malinowscy.
36535 g

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Tel. 896-73
34487 g

POTRZEBNA szwaczka do szycia koszul męskich. Oferty „34215" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJMĘ pracę w sektorze prywatnym — sprzedawca, bukieciarka. Tel 56-67-62, po 17.
34206 g

RENCISTE, emeryta zatrudnię do obsługi maszyn skarpetowych. Oferty — „36982" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ pracę na overlock. Tel. 53-10-56.
34805 g

PRZYJMĘ haft. Oferty „33873" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POMOC domowa — możliwość zamieszkania. Warneńska 12.
33972 g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 684-26.
34748 g

SZEWCA zatrudnię. Tel. 51-75-11 po 16.
34798 g

ZAOFIERUJĘ się dzieckiem od lat 1 u siebie w domu — śródmieście. Oferty „34597" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ kooperatywnego wspólnika do pracowni krawiectwa lub bieliźniarstwa. Oferty „34405" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PRODUCENTA dzianiny bawełnianej, stosownej do wyrobu bluzek poszukuję. Współpraca stała. Oferty „34663" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MATEMATYKA — uczniom i studentom 51-25-95 do godz. 15 mgr Skrzypek
37997 g

POTRZEBNA wykwalifikowana bukieciarka Wojska Polskiego 68
33971 g

PRZEDSIĘBIORSTWO Polonijne — Zagraniczne zatrudni kobiety robiące swetry na drutach. Oferty „37961" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Różne

MONTAŻ karniszy, mocowanie śrub haków w ścianach. Tel 53-69-67 Zamysłowski.
36678 g

MEBLE nowe, używane kupisz, sprzedasz. Wólczańska 4, tel. 366-11 Lange.
32778 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. 721-63 Bednarczuk.
35455 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. 53-48-27 Grzywacz
34999 g

FOTOREPORTAŻE ślubne szybko - solidnie. Tel 442-52 Flejszman.
29542 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Janiczek. Tel 612-44
35080 g

HYDRAULIKA — wod.-kan. i c.o., domki willowe i gospodarcze z materiałów własnych i powierzonych wykona natychmiast (krótkie terminy) Zakład Instalacyjny Grzegorz Stecki Piotrków ul Broniewskiego 3 tel 14-62 po 19

PARKIETY — układanie, cyklinowanie, lakierowanie. 677-82 Wycech.
36316 g

COCKER spaniel rudy zaginął. Zwrot wynagrodzę. Ogrodowa 28 m 6.
37464 g

EXPRESSOWA naprawa maszyn szyjących: Skowroński telefon grzecznościowy 613-73 godz. 18—20.
37922 g

GŁAZURĘ, terakotę, parkiety układam. Instalacje wod.-kanalizacyjne i c.o tel 53-52-53 Sobczyk.
34019 g

POSZUKUJĘ dostawców biżuterii srebrnej na dużą skalę. Tel. Słupsk 53-71 po 20.
34254 g

POSZUKUJĘ dostawców modnego obuwia — posiadam butspren. Tel. Słupsk 53-71 po 20
34268 g

TELENAPRAWA 51-93-78 Owczarski.
36499 g

OZDOBNE wyciąganie drzwi, uszczelnianie okien. Hajman 778-86
35879 g

Zgubiono

12 PAŹDZIERNIKA wieczorem na ul Kruczej zginął mały czarny jamniczek (suczka). Za wskazanie miejsca lub przyniesienie wysoka nagroda. Łódź, Krucza 10, tel. 441-86
37383 g

UWAGA, PT ABONENCI TELEFONICZNI!
WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI w ŁODZI

ZAWIADAMIA,

że w dniu 23 października 1982 r.

nastąpi wymiana automatycznej centrali telefonicznej w Zgierzu.

W związku z tym niektórym abonentom Zgierza zmienione zostaną numery telefoniczne.

Dla abonentów Zgierza i central wiejskich w miejscowościach: Grotniki, Biała, Gieczno, Proboszczewice i Smardzew, ulegają zmianie numery służb specjalnych:

Milicja Obywatelska	— tel. 997
Straż Pożarna	— tel. 998
Pogotowie Ratunkowe	— tel. 999
Zamawianie rozmów międzymiastowych	— tel. 900
Nadawanie telegramów przez telefon	— tel. 905
Reklamacja rozmów międzymiastowych	— tel. 909
Biuro numerów	— tel. 913
Zegarynka	— tel. 926
Biuro napraw telefonów	— tel. 914
Biuro zleceń	— tel. 917

Informacji na temat zmian numerów udziela: **Biuro numerów — tel. 93 dla abonentów m. Łodzi, Tel. 913 — dla abonentów województwa miejskiego łódzkiego.**

Przepraszamy za ewentualne zakłócenia, które mogą mieć miejsce w trakcie przełączeń. 2413-k

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW APARATURY ELEKTROTECHNICZNEJ „POKÓJ"
w Łodzi, ul. Warecka 1

ZATRUDNI

INWALIDÓW posiadających orzeczenia Komisji d.s. Inwalidztwa i Zatrudnienia oraz ozdrowieńców po gruźlicy płuc na stanowiska:

- **referenta d.s. obsługi radiowęzła i k.o.,**
- **frezerów (lub do przyuczenia w zawodzie frezera),**
- **tokarzy (lub do przyuczenia w zawodzie tokarzy),**
- **ślusarzy (lub do przyuczenia w zawodzie ślusarzy),**
- **murarza.**

2379-k

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ ŁÓDŹ-BAŁUTY

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie nowych komórek w posesji przy ul. Klonowej 6.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne, posiadające prawo wykonywania robót. W ofertach należy podać: nazwę, bądź imię i nazwisko oferenta, adres siedziby oferenta, termin wykonania robót, oświadczenie oferenta dot. przyjęcia świadczenia (termin, ceny jednostkowe, ogólną wartość świadczenia wynosi ok. 950 tys. zł), ewentualne inne warunki związane z wykonywaniem robót.

Oferenci nie uspołecznieni winni wpłacić do kasy tut. przedsiębiorstwa wadium w wysokości 1000 zł lub przekazem pocztowym na konto 47034 — 39 w NBP III O/M w Łodzi, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Ponadto uprzedza się, że wadium przepada na rzecz zamawiającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, uchyli się od zawarcia umowy (Dz. U. Nr 9 z dnia 4 kwietnia 1969 r. rozdz. 3 § 15 pkt. 3).

Bliższych informacji udziela dział techniczny przedsiębiorstwa w godz. 7.15 — 15.15, który udostępni do wglądu kosztorysy wstępne.

Oferty należy składać w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w dziale technicznym, III p., pok. 41.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie składania ofert o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2271-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ŁRD „WARS"
w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 2

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Żuk" furgon, nr podwozia 257534, nr silnika 439686, rok produkcji 1977, stopień zużycia 59 proc., cena wywoławcza 142.680 zł.

Pierwszy przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku w dniu 29 października 1982 roku w ŁRD „WARS" w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu 2 o godz. 10.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13, zgodnie z wyżej wymienionym zarządzeniem.

Pojazd można oglądać w dniu 27 października 1982 roku w godz. od 9 do 12 na parkingu przy ul. Sienkiewicza 10.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić najpóźniej w przeddzień wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności za wady pojazdu oraz nie uzupełnia braków w osprzęcie i wyposażeniu.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2253-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO „9 MAJA"
w Łodzi, ul. Tylna 6

ZATRUDNIĄ:

- **zgrzeblaczy,**
- **prządki,**
- **śrubowników,**
- **przykręcaczki,**
- **skręcaczko-przewijaczki,**
- **natykaczki,**
- **snowaczy,**
- **tkaczy,**
- **dozorujących do ochrony zakładów, w tym na pół etatu,**
- **osoby bez kwalifikacji zawodowych, do przyuczenia w wymienionych wyżej zawodach włókienniczych.**

Zapewniamy dobre wynagrodzenie za pracę.

Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Tylna 6, tel. 676-02 lub 662-33 wew. 218 — 219. 2421-k

Wyrazy współczucia dla przewodniczącego Okręgowego Związku Bokserskiego Wojewódzkiej Federacji Sportu w Łodzi

WŁODZIMIERZA MUSZYŃSKIEGO

z powodu śmierci

MATKI

składają:

ZARZĄD WOJEWÓDZKI FEDERACJI SPORTU w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia naszemu długoletniemu pracownikowi

STANISŁAWOWI SAWICKIEMU

z powodu zgonu

MATKI

składają:

DYREKCJA, POP PZPR oraz PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA TRANSPORTU I SPRZĘTU BUDOWLANEGO w ŁODZI

KONKURS NA STANOWISKO
WOJEWÓDZKI ZARZĄD BUDOWNICTWA w ŁODZI

OGŁASZA

konkurs na stanowisko

dyrektora Łódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych Budownictwa w Łodzi, ul. Łagiewnicka 54/56.

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

- wyższe wykształcenie ekonomiczne, socjologiczne bądź prawnicze;
- staż pracy minimum 7 lat pracy zawodowej — preferowany w służbach pracowniczych — w tym co najmniej 5 lat na stanowiskach kierowniczych.

OFERTY KANDYDATÓW WINNY ZAWIERAĆ:

- podanie i kwestionariusz osobowy wraz ze zdjęciem,
- życiorys,
- świadectwa pracy z poprzednich miejsc pracy,
- opinie zawodowe z ostatnich 5 lat pracy,
- zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty należy składać pod adresem: Wojewódzki Zarząd Budownictwa, Łódź, ul. M. Buczka 18, kod 90-229, z dopiskiem „Konkurs", w terminie 10 dni po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia. Zastrzega się, iż o przyczynach nieskorzystania z oferty kandydat nie będzie powiadomiony. 2432-k

WAŻNE TELEFONY

Informacja PKO	731-82
Informacja o usługach	398-10
Informacja turystyczna	472-01
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Informacja służby zdrowia	615-19
Komenda Wojewódzka MO 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	408-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź Północ 609-32,	334-31
Rejon Łódź Południe	334-28
Rejon Pabianice	15-13-10
Rejon Zgierz	16-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	97
Pogotowie Ratunkowe	99
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10,	706-27
Straż Pożarna 96,	661-11
Inżynier województwa	633-11
TELEFON ZAUFANIA	337-37

czynny w godz 15—7 rano. W dni wolne od pracy całą dobę. Dla kobiet z ciążą problemową i sprawy rodzinne 740-33 — w dni powszednie od godz. 12 do 22.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Carmen"
16.10. godz. 19 „Głos kobiecy" „Odrodzenie", „Medea".
17.10. godz. 19 „Trubadur"

NOWY — godz. 19 „Damy i huzary"
16.10. j.w.
17.10. godz. 11 „Za siedmioma górami", 19.00 „Damy i huzary"

MAŁA SALA — godz. 19 „Drewniana miska"
16.10. godz. 19 „Żonglerzy"
17.10. j.w.

JARACZA — godz. 19 „Jak wam się podoba"
16.10. godz. 19 „Wielkanoc"
17.10. j.w.

MAŁA SCENA — nieczynny
16.10. godz. 19 „Lęki poranne"
17.10. j.w.

TUWIMA — nieczynny
16.10. godz. 19 „Obrona genów"
17.10. j.w.

POWSZECHNY — godz. 19 „Piotruś Pan"
16.10. godz. 19.15 „Wesele"
17.10. godz. 19.15 „Szeryf Brandy"

ARLEKIN — godz. 17.30 „Cesarski słowik"
16.10. j.w.
17.10. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Historia drewnianego pajaca"
16.10. j.w.
17.10. godz. 12 j.w.

TEATR 77 — godz. 19 „Dwona księżniczka Burgunda"
16.10. godz. 19 „Tren weselny"
17.10. j.w.

MUZYCZNY — godz. 11 „Kopciuszek"
16.10. godz. 16.30 „Kraina uśmiechu"
17.10. j.w.

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — nieczynny
16.10. godz. 10—16
17.10. — nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz 9—16
16.10. godz 10—14
17.10 j.w.

ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (pl Wolności 14) — godz. 11—18
16.10 godz. 9—15
17.10. godz. 10—15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) — godz. 10—18
16.10. nieczynne
17.10. godz. 10—14

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 9—16
16.10. j.w.
17.10. godz. 10—14

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
16.10. godz. 10—16
17.10. godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 10—17
16.10. godz. 9—17
17.10. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Zgierz, ul. Dąbrowskiego 21) godz. 14—18
16.10. godz. 10—13
17.10. godz. 10—14

* * *

OGRÓD BOTANICZNY — czynny codziennie od godz. 9 do zmroku.

ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (kasa do 16).

PALMIARNIA — codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 11 do 18.

KINA

BAŁTYK — „Wejście smoka" prod. Hongkong-USA od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
16 i 17.10. j.w.

IWANOWO — „Tess" fr. od lat 15 godz. 15, 18.30
16.10. j.w.
17.10. Bajki — „Gwiazdor filmowy" godz. 14; dalej jak wyżej

POLONIA — „Konopielka" pol. od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
16 i 17.10. j.w.

PRZEDWIOŚNIE — „Sprawa Kramerów" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
16.10 „Muchtar na tropie" — radz. b.o. godz. 11, 13; „Sprawa Kramerów" godz. 15, 17.15, 19.30
17.10. j.w.

WŁÓKNIARZ — nieczynne

WOLNOŚĆ — „Sprawa Kramerów" USA od lat 15 godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
16.10. „Dzieci wśród piratów" jap. b.o. godz. 10, 12.15; „Sprawa Kramerów" godz. 15, 17.15, 19.30
17.10. j.w.

WISŁA — „Dolina Issy" pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
16 i 17.10. j.w.

ZACHĘTA — „Zemsta po latach" kanad. od lat 15 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
16 i 17.10. j.w.

STUDIO — „Wielka majówka" pol. od lat 15 godz. 17.15, 19.15

16.10. Bajki „Przygody kropli wody" godz. 16.15; „Dzięki Bogu już piątek" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.15
17.10. j.w.

STYLOWY — Kino filmów polskich „Golem" pol. od lat 18 godz. 15; „Mistrzowie kina światowego „Hair" USA od lat 15 godz. 17, 19.30
16 i 17.10. j.w.

DKM — „Corleone" wł. od lat 18, godz. 17, 19.15
16.10. Mistrzowie kina — F. Fellini, L. Bunuel — godz. 17, 19.15
17.10. j.w.

OKA — „Piraci na Pacyfiku" fr. godz. 13.30; „Wciąż o miłości" fr. od lat 15 godz. 8.30, 11, 15, 17, 19
16.10. — „Piraci na Pacyfiku" godz. 13; „Wciąż o miłości" godz. 15, 17, 19
17.10. — „Skarb na wyspie" fr. godz. 12, 13.30; „39 stopni" od lat 12 ang. godz. 15, 17, 19

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10—22 „Człowiek klanu" USA od lat 18
16.10. — j.w.
17.10. Kino non-stop od godz. 10—22 „Old Surehand" RFN-jug. b.o.

MŁODA GWARDIA — „Żandarm w Nowym Jorku" fr. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 19.30; „Straszna teściowa" radz. b.o. godz. 17
16.10. — „Żandarm w Nowym Jorku" godz. 10, 12.15, 15, 19.30; „Najazd Czarnego Księcia" — radz. b.o. godz. 17
17.10. Bajki: „Kitka" godz. 10, 11; „Żandarm w Nowym Jorku" godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30

MUZA — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 15; „Bołdyn" pol. od lat 15 godz. 18
16.10. „Superpotwór" jap. b.o. godz. 15, 17; „Bołdyn" godz. 19
17.10. Bajki: „Zatopiona fregata"; dalej jak wyżej

1 MAJA — „Partyzancka eskadra" jug. od lat 12 godz. 14, 16.30, 19
16.10. j.w.
17.10. Bajki — „Poważne zmartwienie" godz. 13; dalej jak wyżej

POKÓJ — „Gang Olsena wpada w szał" duński od lat 12 godz. 15.30, 17.30; „Łańcuch" czes. od lat 18 godz. 19.30
16.10. j.w.
17.10. Bajki: „W starym młynie" godz. 14.30; dalej jak wyżej

ROMA — „Vabank" pol. od lat 15 godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz.-ind. od lat 12 godz. 12.15
16.10 j.w.
17.10. Bajki: „Imieniny cioci" godz. 10, 11; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" godz. 12.15; „Vabank" godz. 15, 17.15, 19.30

STOKI — „Przygody barona Munchhausena" fr. b.o. godz. 16; „Znachor" cz. I i II pol. od lat 12 godz. 18
16.10. j.w.
17.10. Bajki: „Przygody Robotka Chrobotka" godz. 15; dalej jak wyżej

ŚWIT — „Powrót Mechagodzilli" jap. od lat 12 godz. 10, 15, 17, 19
16.10. Bajki: „Pożyteczne śmigło" godz. 14; „Powrót Mechagodzilli" godz. 15; „Bitwa o Midway" USA od lat 12 godz. 17, 19.30
17.10. j.w.

TATRY — Pożegnanie z tytułem: „Śmierć z komputera" fr. od lat 15 godz. 15, 17, 19
16.10. „Przygody małpki Nuki" radz. b.o. godz. 15; Pożegnanie z tytułem: „Każdy ma swoje piekło" fr. od lat 18 godz. 16.30, 18.30
17.10. Bajki — „Drukowane kwiaty" godz. 14; dalej jak wyżej

ENERGETYK — „Okna czasu" węg b.o. godz. 16.30; „Wzgórza Zelengory" jug. od lat 15 godz. 18.30
16.10. j.w.
17.10. Bajki „W puszczach Kanady", „Bolek i Lolek" — godz. 16.30; dalej jak wyżej

HALKA — seans zamknięty — godz. 17; „Spragniona miłości" od lat 15 godz. 19
16.10. „Unkas ostatni Mohikanin" rum.-fr. b.o. godz. 17; „Spragniona miłości" bułg. od lat 15 godz. 19
17.10. Bajki: „Tomcio Paluch" godz. 16; dalej jak wyżej

PIONIER — „Trzy dni Kondora" USA od lat 18 godz. 17, 19.15
16.10. Bajki: „Przedpotopowe kłopoty" godz. 14; „Krabat uczeń czarnoksiężnika" czes. b.o. godz. 15; „Trzy dni Kondora" godz. 17, 19.15
17.10. — j.w.

POLESIE — „13 prac Asterixa" fr. b.o. godz. 17; „Nie zaznasz spokoju" pol. od lat 18 godz. 19
16.10. j.w.
17.10. Bajki: „Zapłacisz mi za to", „Wilk i zając" godz. 14; „12 prac Asterixa" godz. 15, 17; „Nie zaznasz spokoju" godz. 19

REKORD — „Siedmiogrodzianie na Dzikim Zachodzie" rum. od lat 12 godz. 14.30, 16.45, 19
16.10. „Cudowny kwiat" radz. b.o. godz. 15.30; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" pol. od lat 15 godz. 17, 19
17.10. Bajki „Pampalini i tapir" godz. 14.30; dalej jak wyżej

SOJUSZ — „Filipek" NRD b.o. godz. 15; „Krzyżacy" pol. b.o. godz. 16.30
16 i 17.10. j.w.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a.

* * *

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Głowno — Łowicka 38; Aleksandrów — Kościuszki 10; Zgierz — Sikorskiego 16.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10, Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35; Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla woj. miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

16. X.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10. Szpital Kliniczny im. N Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7 Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35 Szpital im J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto i gmina Aleksandrów gmina Parzęczew Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Polesie Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 18); Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 18).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurologia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — dla m. Łodzi oraz Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) — dla woj. miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

17. X.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. W. Biegańskiego — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 4, 6, 8, 9, 10; Szpital Kliniczny im. N. Barlickiego — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 7; Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5 w Zgierzu ul. Parzęczewska 35; Szpital im. J. Marchlewskiego — codziennie Zgierz ul. Dubois 17 oraz miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto i gmina Aleksandrów, gmina Parzęczew; Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyńskich 61); Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15) — laryngologia; — Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — chirurgia.

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz), dla woj. miejskiego łódzkiego.

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY

ul. Sienkiewicza 137
tel. 837-00 wewn. 31

— Gabinet Chirurgiczny czynny całą dobę
— Gabinet Internistyczny czynny w godz. 15—7, w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15,
tel. 457-30 do 34 wewn. 70

— Gabinet Chirurgii Dziecięcej czynny cała dobę
— Gabinet Pediatryczny czynny w godz 15—7, w dni wolne od pracy całą dobę.

ul. Kopcińskiego 22,
tel. 684-63

— Gabinet Stomatologiczny (ul. Kopcińskiego 22) — czynny w godz. 19—7, w dni wolne od pracy — całą dobę.

PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA

Dziś, Jutro i Pojutrze w Radiu

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku — jesień. 10.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiad. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Muzykowanie w Zdziłowicach. 13.40 Komponujący piosenkarze — Krzysztof Krawczyk. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 W poszukiwaniu ulubionej melodii — koncert dnia 14.50 Wiersze Fryderyka Schillera. 15.00 Wiad. 15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 16.40 Spod znaku polichymnii. 17.00 Dziennik. komunikaty oraz radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton — propozycje do Listy Przebojów. 18.00 Wiad 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piosenki — przeboje 82. 18.50 „Katedra" — fr. pow. I. Grekowej 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad 20.05 Koncert życzeń. 20.33 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.35 Gra zespół „Zmęczeni" 20.45 Kronika sportowa 21.00 Komunikaty. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy — muzyka K. Szymanowskiego. 22.00 Dziennik reporterów. wiad. sportowe oraz radio kierowców. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Audycja literacka 23.00 Wiadomości dnia. 23.10 Panorama świata. 23.20 Zbliżenia — program publicystyczny. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Wiad 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Polskie pieśni historyczne 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — kompozytor Romuald Lipko. 12.30 Lektury i przemyślenia. 12.45 SOS dla biosfery 13.00 „Piętra bez schodów" 13.25 5 minut o nauce 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru 14.00 Sławne postacie historyczne w operze. 14.30 „Julian August" — fr. pow. G. Vidala. 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska — od miniatury do uwertury. 15.15 Zespoły z tamtych lat 15.30 Wiad 15.40 Ludzie ich pasje 16.00 Muzyczne intermezzo. 16.10 Dziś pytanie dziś odpowiedź — Naczelny Sąd Administracyjny — dwa lata doświadczeń — aud z telefonicznym udziałem słuchaczy — tel. 44-74-31. 17.00 Nasz dom i my 17.40 Radiowy przegląd publicystyczny. 18.00 Kompozytor tygodnia — F Chopin 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — „Szkocia zaczarowana" cz. II słuch. S Majchrowskiego 20.00 Piosenki z życia wzięte. 20.45 Język angielski. 21.00 Wieczorna antena muzyczno-literacka 21.05 Nagranie wieczoru 21.15 Grzech Chama" — fr pow T. Parnickiego 21.30 Echa dnia. 21.40 Koncert liryczny 22.00 Wieści — magazyn kulturalny 22.30 Świat muzyki dawnej. 23.00 Wiersze Tomasza Gluzińskiego 23.05 Granice jazzu. 23.45 Wiad 23.50 „Baśnie z tysiąca i jednej nocy".

PROGRAM III

10.00 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanton 10.30 Solo i w duetach — Barbra Streisand 11.00 Klasycy dixielandu — George Lewis 11.40 Prosto z kraju 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 Pożegnania i powroty" — odc. pow A Srogi. 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Koncerty klarnetowe 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wszystko o sporcie 15.30 Z mojej płytoteki — aud R Waschko. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — I. Shaw: „Pogoda dla bogaczy". 19.30 Sceny zespołowe z oper Mozarta. 19.50 Ken Follett: „Igła" — odc. pow. 20.00 Interradio. 20.40 „Zrozumieć historię — Ignacy Daszyński" 21.00 W kręgu ballady. 21.30 Dialogi pseudoplatońskie — Alcybiades I. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i informacje sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Wiersze Tymoteusza Karpowicza.

PROGRAM IV

9.00 Wiad. 9.05 „Kobiety z ogłoszenia" — fr. pow. E. K. Grandpierre'a. 9.25 Quod libet — czyli co kto lubi. 10.00 G. Meyerbeer: „Hugenoci" — opera w 5 aktach. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 Portret pisarza Jerzego Zawieyskiego. 11.30 Muzyka różnych narodów — Indie. 12.00 Wiad. 12.05 Od Bacha do Bartoka. 13.00 Omówienie programu i serwis informacyjny (Ł.). 13.05 Z jednej strony longpleya — koncert stereo przyg. przez J. Kijo (Ł.). 14.00 Stereofoniczne nowości polskiej piosenki. 14.30 Estrada młodych muzyków. 15.00 Wiad. 15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka (Ł.). 17.10 Aktualności dnia (Ł.). 17.30 Kolej — przewozy jesienne — aud. W. Rodackiego (Ł.). 17.45 W nastroju ballady (Ł.). 18.00 „Punkty widzenia" (Ł.). 18.10 „Mędrca szkiełko i oko" — magazyn naukowy w opr. Alicji Juśkiewicz (Ł.). 18.30 Poetycki koncert życzeń. 19.00 Dziennik. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii — transmisja koncertu Orkiestry Kameralnej PR i Tv w Poznaniu pod dyr. A. Duczmal 20.45 Audycja literacka. 21.05 D.c. transmicji koncertu 22.00 Utwory Igora Strawińskiego 22.30 Fakty dnia. 22.40 Teatr PR: „Kalejdoskop" — słuch. M. Białoszewskiego. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.

SOBOTA — 14 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Wiadomości. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty i wiadomości. 13.10 Tu radio kierowców. 13.20 Muzyka. 13.40 Komponujący piosenkarze — Janusz Kruk. 13.55 Studio Relaks. 14.00 Wiad. 14.05 Piosenki trochę zapomniane. — Koncert dnia. 14.50 Wiersze Fryderyka Schillera. 15.00 Wiad. 15.05 „Powrót z gwiazd" — cz. III słuch. wg pow. S. Lema. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.00 Dziennik. komunikaty i radio kierowców. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton — lista przebojów. 18.00 Wiad. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC piosenki — Zgaduj razem z nami. 18.50 „Katedra" — fr. pow. I. Grekowej. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.25 Radio kierowców. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.00 Wiad. 20.05 „Jeden z nich" — rep. K. Mellon. 20.30 Przy muzyce o sporcie. 20.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty i radio kierowców. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.00 Dziennik reporterów oraz wiad.-sportowe i radio kierowców. 22.30 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 23.00 Wiad. dnia. 23.10 Tydzień na świecie. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

PROGRAM II

11.30 Wiadomości. 11.35 Komentarz międzynarodowy. 11.40 Polskie pieśni historyczne. 12.05 Od A do Z polskiej piosenki — autorka Jadwiga Has. 12.30 Twórcy pięknego słowa — Bolesław Prus. 13.00 Muzyczne wizytówki tygodnia. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Opera polska u progu XX w. 14.30 „Julian August" — fr. pow. G. Vidala. 14.50 Nagrania nowe i najnowsze. 15.30 Wiad. 15.35 Rumuńskie tańce ludowe. 15.50 Sport moim hobby. 16.00 Magazyn dla dzieci. 16.20 Kulisy odkryć naukowych — Hel. 16.40 O wyzwolenie narodowe i społeczne. 17.00 Program Rozgł. Regionalnych — Lublin. 17.40 Radiowy przegląd publicystyczny. 19.00 „Matysiakowie" — odc. 1350 pow. radiowej. 19.35 „Supełek" — msg. dla młodszych słuchaczy. 20.00 Kompozytor tygodnia — F. Chopin. 20.30 Śpiewane strofy — Joanna Kulinowa. 20.45 Język francuski. 21.00—24.00 Wieczorna antena muzyczno-literacka. 21.05 Nagrania wieczoru. 21.15 „Grzech Chama" — fr. pow. T. Parnickiego. 21.30 Echa dnia. 21.40 Słowo w piosence. 22.00 Kiedy mówiła „Pszczółka". 22.30 Moje muzyczne fascynacje. — Koncert na życzenie Urszuli Trawińskiej-Moros. 23.00 Wiersze Tomasza Gluzińskiego. 23.05 W kręgu „Reflektora". 23.45 Wiad. 23.50 „Baśnie z tysiąca i jednej nocy".

PROGRAM III

10.00 Melodia przypomni ci film. 10.30 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — I. Shaw: „Pogoda dla bogaczy". 11.00 Klasycy dixielandu — Wild Bill Davison. 11.30 „Nie czytaliście to posłuchajcie". 11.45 W tonacji Trójki. 13.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow. A. Srogi. 13.10 „A propos" — aud. M. Czubaszek 14.00 Koncerty klarnetowe. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Gdy się mówi kryzys światowy — aud. Z. Targosza. 15.25 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Dyskretny handel — aud. M. Wilhelmiego. 19.30 Sceny zespołowe z oper Mozarta. 19.50 Ken Follett — „Igła" — odc. pow. 20.00 Lista przebojów Programu III — prowadzi M. Niedźwiecki. 22.00 Teatrzyk „Zielone Oko" — „Przedsiębiorca budowlany z Norwood". 22.33 Leonid Czytyk gra Gershwina. 22.45 „24 godziny w 10 minut" i informacje sportowe. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

9.00 Wiadomości. 9.05 Przedpołudnie z... G. P. Telemannem. 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii. 11.00 „Opowiadania" Ivo Andricia. 11.30 Z malowanej skrzyni — mag. folklorystyczny 12.00 Wiad. 12.05 Gra WOSPRiTv z Katowic. 13.00 Serwis informacyjny (Ł.). 13.03 Mozaika rytmów. 13.10 Magazyn młodych (Ł.). 13.40 Nowości z R-1 (stereo) (Ł.). 14.00 Kto się z czego śmieje — aud. w opr. L. Ochnio. 14.30 Co jest grane? 15.00 Wiad. 15.05 „Spodziewane jest ochłodzenie i opady śniegu" — opow. W. Sołouchina 15.30 Popołudnie melomana. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka (Ł.). 17.10 Aktualności dnia (Ł.). 17.30 Felieton z cyklu: W kręgu literatury (Ł.). 18.00 Weekendowy koncert (stereo) (Ł.). 18.30 Mini-magazynek — opr. J. Bieńieckiego. 19.00 Dziennik. 19.05 Co jest grane? 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.30 Portret pisarza — Roger Vailland. 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Klub Stereo zaprasza.

NIEDZIELA — 17 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

9.03 Wiadomości. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Radio kierowców. 10.03 Przeboje naszych przyjaciół. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — „Konkurs wąsów w Gęsiostopie" — słuch. G. Enyedy. 11.00 Wiad. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Z kraju i ze świata. 13.00 Słynni dyrygenci. 13.45 Publicystyka międzynarodowa. 14.00 Wiad. 14.05 Przegląd tygodników literackich. 14.30 Teatr Naturalny. 15.00 Audycja literacka. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Kalejdoskop nauki — „Jesień" — aud. R. Dawidsona. 16.00 Wiad. 16.05 Między fantazją a nauką — „Punkty za żonę" — słuch. S. Młynarczyka. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Radio kierowców. 17.20 Kamerton. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 18.05 Merkuriusz Rządowy. — Pytanie do min. zdrowia i opieki społ. 18.30 Koncert chopinowski. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Radio kierowców. 19.20 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert Życzeń. 21.00 Komunikaty oraz radio kierowców. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. — Kolekcja nagrań Czajkowskiego. 22.00 Teatr PR: „Próba ognia" — słuch. J. Lenarta. 23.00 Wiad dnia. 23.10 Koncert przed północą — prowadzi Jan Pruszak.

PROGRAM II

10.30 Wiadomości. 10.35 Piosenki Kabaretu Starszych Panów. 11.15 Magazyn ZHP. 12.05 Muzyczna Dwójka zaprasza. 12.30 Teatr PR: „Mój przyjaciel Meaulnes" — słuch. wg pow. A. Fourniera. 14.00 Muzyka z ekranów. 14.30 Wiad. 14.35 Słynne głosy — Victoria de Los Angeles. 15.00 „Są rzeczy na niebie i ziemi" — aud. I. Heppen i T. Kalińskiej. 15.30 Sławni planiści w hołdzie Chopinowi. 16.00 Magazyn dla dzieci. 16.30 Wiad. 16.35 „Wizyty i podróże" — opr. W. Przybylski. 17.50 Miniatury muzyczne. 18.00 Nabożeństwo Zjednoczonego Kościoła Ewangelickiego. 18.40 Miniatury instrumentalne. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Program na dobranoc dla dzieci — „Nietoperzowe skrzydła" — słuch. T. Lipszyca. 20.00 Kompozytor tygodnia — F. Chopin. 20.30 Wiad. 20.35 Komentarz zagraniczny. 20.40 Piosenki z małej sceny — Andrzej Nardelli. 21.00 Godzina z Ludwikiem Bedrzeniewskim. 22.00 110 minut z jazzem i piosenką. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

10.00 Niech gra muzyka. 11.00 „Pomorze 45" — słuch. dokument. M. i Z. Flisowskich. 11.30 Z najlepszych nagrań Ray'a Charlesa. 12.00 Recital Alfreda Brendla. 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 „Teraz i na zawsze" — nowa płyta zesp. Art Supply. 14.00 „A propos" — aud. W. Czubaszek. 14.50 Odkurzone przeboje. 15.20 Życie na gorąco. 15.50 „Cały blues" gra zesp. Extra Ball. 16.00 „Powiększenia" — aud. A. Dłóbkowskiego. 16.30 Z najlepszych nagrań R. Charlesa. 17.15 „Piesek" — słuch. J. Sulimy-Kamińskiego. 17.30 Z najlepszych nagrań R. Charlesa. 18.15 Prywatnie u Janiny Kamińskiej. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 „Ja i mój ojciec" — O Zofii Nałkowskiej. 20.00 Szymanowskiego myśli o sztuce. 21.00 Informacje sportowe. 21.05 Kamień filozoficzny: John Locke — „Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego" 21.15 Muzyczne portrety — aud. K. Kępskiej. 22.00 Serwis Trójki. 22.05 Esej: Johan Nuizinga „Zabawa jako źródło kultury". 22.15 Piosenki z tekstem — Seweryn Krajewski. 22.40 „Gdy w sadach dojrzewają jabłka" — aud. B. Prządki. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.53 Wiersze Tymoteusza Karpowicza.

PROGRAM IV

8.00 Wiadomości 10.00 Ze skarbca muzyki baroku. 10.30 Chopiniana z Konkursu. 11.00 Piosenkarskie powtórki i przebojowe premiery. 12.00 Wiad. 12.05 Koncert bez biletu — śpiewa Frank Sinatra. 13.00 Godzina dla kolekcjonerów nagrań — zesp. „UFO" i „Bank". 14.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży Szkolnej — „Opowieść o Alkestis, Pelliasowej córze" — słuch. E. Nowackiej. 15.00 Słynne orkiestry symfoniczne świata — „Philharmonia Hungarica" 16.00 Teatr PR: „Nasz domek jednorodzinny". 17.00 Wiad. 17.05 Stereorewia w opr. Ilony Grzesiak (Ł.). 18.00 W. A. Mozart: „Così fan tutte". 21.20 Przewodnik satyryczny — aud. w opr. U. Kazaneckiej. 21.50 Arthur Honegger — Letnie Pastorale na Orkiestrę Kameralną. 22.00 Wiad. 22.05 Wiadomości sportowe (Ł.). 22.20 Płyta dnia: „Morning sun" A. Mouzon. 23.00 Nocny blues.

Dnia 13 października 1982 r. zmarła moja ukochana i najlepsza Mamusia, nasza najdroższa Babcia i Prababcia

Ś. † P.

BRONISŁAWA PAWŁOWICZ

emerytowana nauczycielka, organizatorka tajnego nauczania, odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu.

CÓRKA, WNUKI, PRAWNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 13 października 1982 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 81 lat

Ś. † P.

LUDWIK LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. o godz. 13.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym powiadamiają pogrążone w głębokim smutku

ŻONA z RODZINĄ

D

Na ekranie TV

PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 TTR. RTSS. 6.30 TTR. RTSS. 7.00 Jesień 82. 9.00 Geografia, kl. 6. 9.30 „Wspólne mieszkanie" (3) — film fab. oraz „Koń, mój przyjaciel". 11.55 Geografia, kl. 8. 13.30 TTR. 14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł.). 15.10 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.25 NURT. 16.00 Dla młodych widzów — „Krąg". 16.30 „Piątek z Pankracym" i film z serii „Nikogo nie ma w domu". 17.00 Dziennik. 17.20 „Ludzie z Tenganam" — film dok. 18.05 „Od melodii do melodii". 18.20 „Przyjemne z pożytecznym". 18.50 Dobranoc. 19.00 System — człowiek — „Poznać siebie". 19.30 Dziennik. 20.00 Monitor Rządowy. 20.30 „Wspólne mieszkanie" (3) — serial francuski. 21.20 Moje miejsce na ziemi. 22.05 Dziennik. 22.25 „Malarstwo — Wiesława Garbolińskiego. 22.55 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

16.30 J. francuski (3). 16.45 J. angielski dla zaawansowanych. 17.20 Portrety ludzi wsi. 17.50 Teatr tygodnia. 18.15 Program rozrywkowy. 18.30 Dialogi polityczne (1). 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Dialogi polityczne (2). 20.30 Wokół okrągłego stołu: „Czy starczy nam sił"? 20.50 Chełmska 21 — rep. 21.05 Wiedzieć tak — rep. 21.20 Włos się jeży — rep. 21.30 Wieczór filmowy — klasycy kina: „Charlie żeni się". 22.00 Tajemnice i sensacje małej kinematografii — „Obraz schwytany w powietrzu". 22.30 Przegląd filmów J. Bossaka — „Chwila wspomnień". 23.00 Film na dobranoc.

SOBOTA, 16 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 TTR. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł.). 7.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł.). 8.00 Jesień 82. 8.30 „Tydzień na działce. 9.00 Sobótka. 10.30 „Ojczyste strony" — radziecki film o dzieciństwie M. Łomonosowa. 11.55 Wybrane z tygodnia. 13.15 Telekino — mag. filmowy. 12.45 Rozmaitości sportowe. 13.05 Od melodii do melodii. 13.25 „W odbudowie odrodzonej" — wojskowy film dokumentalny. 13.55 Siedem anten 15.00 Dziennik. 15.15 Klub Sześciu Kontynentów — Japonia: mity i prawdy. 16.00 „Zderzenia" — program publicystyczny. 16.30 „Nasze dzieci rosną" — film węgierski. 18.05 Ośrodki telewizyjne prezentują (Poznań). 18.20 Trybuna poselska. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Miniportrety — Joanna Zgdańska. 19.20 Telewizyjna lista przebojów. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jutro się policzymy, kochanie" — komedia CSRS. 21.50 „Zawsze po 21" — program reporterów. 22.40 Dziennik. 23.00 Pagart przedstawia — „Niezdecydowani, czyli Tigh Fit".

PROGRAM II

8.30 „Dwójka" dla drugiej zmiany. 10.30 Sprawozdanie z meczu eliminacyjnego mistrzostw Europy w piłce nożnej ZSRR — Finlandia. 12.00 Studio 2. 12.10 „Co, gdzie, kiedy?" — informator kulturalny. 12.20 „Co to jest?" — teleturniej dla dzieci. 12.40 „Zatopione miasta" — film dok. 13.25 Piosenki, o które prosicie. 13.40 „Koń, mój przyjaciel" — „Opowieść o Maxie". 14.10 Bractwo Żelaznej Szekli 15.00 Piosenkarze, o których prosicie. 15.15 „Na to nas nie stać" — audycja Studia 2 i „Expresu Wieczornego". 15.30 „07, zgłoś się" — „Złoty kielich z rubinami". 16.30 Telekonferencja medyczna Studia 2 (1). 16.45 Motosprawy — o starzeniu się samochodów. 17.00 „Co, gdzie, kiedy?". 17.30 Telekonferencja medyczna Studia 2 (2). 17.45 „Bliżej natury". 18.00 „Sama". 16.45 Telekonferencja medyczna Studia 2 (3). 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik dla niesłyszących. 20.15 Telekonferencja medyczna Studia 2 (4). 20.25 Studio Sport. 21.25 Kabaret Olgi Lipińskiej — „Duchy". 22.15 Klub filmowy — „Dziedzictwo" — irlandzki dramat społeczny.

NIEDZIELA, 17 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 TTR. 7.30 Alarm przeciwpowodziowy trwa. 7.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.20 „Tydzień" — magazyn rolniczy. 9.00 Teleranek. 10.35 „Po drugiej stronie ekranu". 10.40 Estrada folkloru. 11.10 „To, co najważniejsze" (3) — „Walka o chleb". 12.10 „Z tygodnia na tydzień". 12.35 Telewizyjny koncert życzeń. 13.20 „Kraj za miastem" — program rolny. 13.50 Galeria świata — Ermitaż (8). 14.20 Dla dzieci — „Kolorowy uśmiech świata". 15.00 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 „Jutro poniedziałek". 15.45 Dziennik i magazyn „Świat". 16.30 W starym kinie: „Długa podróż do domu" — film USA 18.15 „Portrety" — Adam Ważyk. 18.50 Proste pytania. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jan Serce" (3) — „Mgiełka" — film fab. TP. 21.25 Sportowa niedziela. 22.10 Renata Jakóbczak i mój histeryczny śmiech. 22.40 Kącik humoru.

PROGRAM II

9.20 „Jan Serce" (3) — dla niesłyszących. 10.30—13.00 Boks — Polska — Węgry. 13.00 Z koszar i poligonów — program wojskowy. 13.30 Z pola na stół (Ł.). 14.30 Spotkania. 15.00 Studio 2. 14.40 „Stoi na stacji lokomotywa..." — wiersze dla dzieci. 15.00 „Porozmawiajmy o poezji" (1). 15.15 „Pół żartem, pół serio" — program rozrywkowy. 16.00 „Porozmawiajmy o poezji" (3). 16.10 Operowe spotkania Studia 2. 16.40 „1500 sekund wielkiego sportu. 17.00 „Zatrzymane w kadrze". 17.35 „Sentymenty" — program Agnieszki Osieckiej. 18.45 „Człowiek i przyroda" — „Nocne drapieżniki". 19.15 Zamiast Jazz Jamboree. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20.05 Sport w Studio 2. 20.55 „Rasputin i inni". 21.35 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko" — „Królowie ringu" — film japoński. 22.35 Kwadrans z poezją śpiewaną.

PONIEDZIAŁEK, 18 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

13.30 TTR. 15.25 NURT. 16.00 „Zwierzyniec i nie tylko". 17.00 Dziennik. 17.20 „Samemu źle" (1) — serial prod. NRD. 18.20 Echa stadionów. 18.50 Dobranoc. 19.00 Klinika Zdrowego Człowieka. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr na świecie — Henryk Ibsen — „Jan Gabriel Borkman". 21.50 Rolnicze rozmowy. 22.05 Dziennik. 22.25 „Świat i my". 22.55 Jazz na dobranoc — Jazz Jantar 82.

PROGRAM II

17.30 Przegląd tygodnia (Ł.). 18.00 Reportaż. 18.30 Program rozrywkowy. 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 „Bliżej sąsiadów" — montaż programów interwizyjnych. 22.00 Magazyn Bałtyk

WTOREK, 19 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.30 TTR. 7.00 Jesień 82. 9.00 J. polski, kl. 5. 9.30 Filmy dla 2 zmiany — Lipcowe spotkania. 11.00 Plastyka, kl. 2. 11.55 Historia, kl. 3—4. 13.30 TTR 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 Teleturniej TDC. 16.30 Dla dzieci: „Michalki" 17.00 Dziennik. 17.20 „Dwójka" prezentuje. 17.50 „Interstudio" — Tadżykistan. 18.20 „Nie oszukujmy się" — program publ. 18.50 Dobranoc 19.00 Z cyklu: „Na marginesie historii" — „Wieże spadochronowe" cz 2 — „Fakty". 19.30 Dziennik. 20.15 „Chłopi" (12) — „Powroty". 21.05 Rolnicze rozmowy. 21.15 „Liczą się fakty". 21.55 Studio Sport. 22.10 Dziennik. 22.30 „Przed i po tournee" — Halina Czerny-Stefańska.

PROGRAM II

16.15 J. angielski (5). 16.45 J. rosyjski (3). 17.20 „W obiektywie historii" — „Siostry" (3). dramat prod. ZSRR. 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik 20.00 Program publicystyczny. 21.00 Wtorek melomana. 22.00 „Jan Serce" (3) — film fab. prod. polskiej (powt.).

ŚRODA, 20 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 TTR. 7.00 Jesień 82. 9.00 Muzyka, kl. 8. 9.30 Program dla 2 zmiany. 11.00 Praca — technika, kl. 3 1155 Fizyka, kl. 8. 12.30 „Reforma po starcie" 13.30 TTR. 15.25 NURT — matematyka (Ł.). 15.40 „Kino naszych rodziców" 16.10 Dla przedszkolaków — „Tik-Tak" 16.40 Dziennik. 17.00 Studio Sport — Puchary Europy — w przerwie losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Planeta Ziemia" — „Rodzina Słońca" 19.30 Dziennik. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.15 „Sposób na życie" — „Yokohama" — film TP 21.25 „Moje miejsce na ziemi" — program publ. 22.20 Dziennik. 22.40 Program publ.

PROGRAM II

16.30 J. francuski (3). 17.00 J. angielski (5). 17.35 „Lipcowe spotkanie" — dramat prod CSRS. 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Wrocław na antenie „Dwójki" — „Ziemia drży" — rep 20.20 „Zabytki dolnośląskie" — teleturniej. 20.45 Pokład szarej szansy". 21.05 „Litanie ostrobramska" Stanisława Moniuszki 21.20 „Miejsce zbrodni" — rep. 21.35 Reportaż z mistrzostw Polski w powożeniu zaprzęgami 4-konnymi. 22.00 „Reforma po starcie" (powtórzenie).

CZWARTEK, 21 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I

6.00 TTR 7.00 Jesień 82 9.00 Historia kl. 6 9.30 Program dla 2 zmiany 11.00 Praca — technika, kl. 4 13.30 TTR 15.45 Kwadrans z Artelem. 16.00 Czwartek TDC — m. in.: film prod ang „Oddział siostry O'Neill" 17.00 Dziennik. 17.20 „Telekino". 17.50 Telewizyjny Informator Wydawniczy 18.00 „Pani Seda" — wspomnienie o wybitnej aktorce Sewerynie Broniszównie. 18.20 „Poligon". 18.50 Dobranoc 19.00 „Sonda" — Towarzystwo piaskiej Ziemi. 19.30 Teatr Sensacji — Elihu Winer — „Anatomia morderstwa". 22.25 Rolnicze rozmowy. 22.35 Dziennik. 22.55 „Pegaz".

PROGRAM II

16.40 J. angielski — dla zaawansowanych. 17.10 J. rosyjski (3). 17.45 „Kino bez granic" — „Toula" — dramat obyczajowy prod. nigeryjskiej. 19.00 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik. 20.00 Telewizja Kraków na antenie „Dwójki".

dzienniczek

* Z SONDAŻY INSTYTUTU GALLUPA, opublikowanych w Londynie wynika, że Brytyjczycy za najpewniejszych sojuszników uważają Amerykanów, a za najmniej wiarygodnych — Francuzów; trzy czwarte Brytyjczyków wierzy w Boga, lecz tylko co piąty w diabła; 26 proc. Brytyjczyków uważa się za szczęśliwych — we Francji wskaźnik szczęśliwych jest niższy (19 proc.), a jeszcze niższy w RFN (10 proc.).

• ABY SIĘ TROCHĘ ROZERWAĆ niejaki Ferdynand B. z Wrocławia zabrał z sobą parę złotych i udał się do resturacji „Polonez". Może nie wszystko było tak, jak sobie wymarzył, ale na brak mocnych wrażeń narzekać z pewnością nie może. Właśnie gdy udawał się do toalety, napadło go trzech oprychów i ograbiło z gotówki. Szczęśliwie złodziej wkrótce ujęto, lecz nie to jest najciekawsze, a kwota przez nich zrabowana: w portfelu ofiary znaleźli oni 255 tysięcy złotych. Nie myśleliśmy, że w wytwornych lokalach już taka drożyzna.

• WESOŁA IMPREZA, jaką są zwykle wybory miss Wielkiej Brytanii, tym razem zakończyła się najzupełniej niespodziewanie. Przed hotelem „Cunard" w Londynie (tam właśnie odbyły się ostatnie wybory) miłośnicy zwierząt urządzili demonstrację protestującą przeciwko obdarowaniu 20-letniej piękności futrem. Doszło do tego, że bijatyki a na rozgorączkowane głowy miłośników zwierząt nie podziałało nawet przypomnienie, że i oni mają na nogach buty ze skóry pochodzenia zwierzęcego.

• NIEZNANI SPRAWCY OKRADLI DOM PARAFIALNY w Stavanger (Norwegia), zabierając m. in. magnetofon z nagranym kazaniem, które proboszcz zamierzał wygłosić w najbliższą niedzielę. Tematem było siódme przykazanie: nie kradnij!

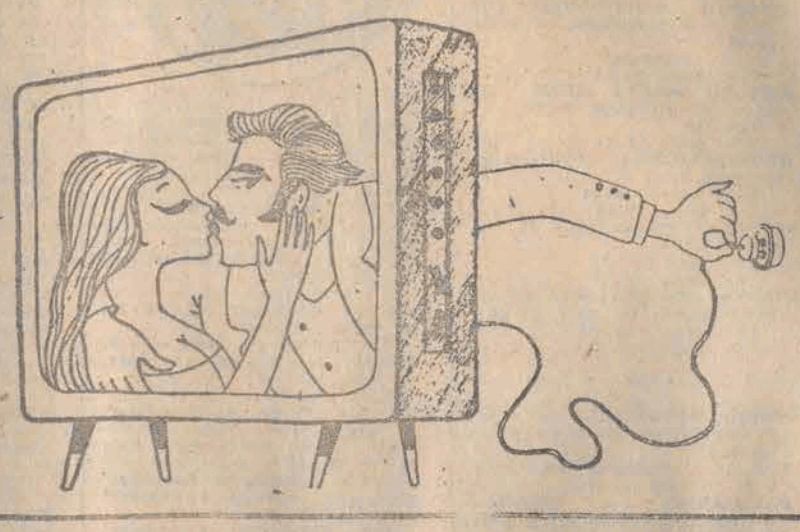

Na polskie ekrany trafił słynny film Polańskiego „Tess" z Nastassją Kinsky. Niewiele aktorek zrobiło tak oszałamiającą karierę, jak Nastassja. Obecnie odtwarza ona rolę znanej pianistki, Clary Wieck w produkowanym wspólnie przez RFN i NRD serialu „Wiosenna symfonia". N/z: Nastassja Kinsky z Romanem Polańskim.

Znaki Zodiaku

(POL ŻARTEM POŁ SERIO)

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Nie przyśpieszaj biegu wypadków. Sprawy na tyle już dojrzały, że wystarczy poczekać na finał. W domu — mała „rewolucja", która wywoła ktoś zupełnie niespodziewany.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Po okresie pewnego smutku i rozgoryczenia — poprawa samopoczucia. Musisz wziąć w swe ręce inicjatywę i doprowadzić do pomyślnego końca ważkie dla Ciebie sprawy.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Syte satysfakcji zawodowej Bliźnięta muszą pomyśleć o sprawach osobistych. Sfera uczuć znajdzie się w zagrożeniu. W perspektywie powodzenie materialne.

RAK (22. 6. — 22. 7.): I znów uśmiechnęło się do Ciebie szczęście. Planowane i podejmowane sprawy zrealizujesz ku zadowoleniu swemu i swych bliskich. Wyjazd w sprawach rodzinnych.

LEW (23. 7. — 22. 8.): Nie pozostawaj w cieniu. Masz szansę na awans i uznanie. Zależy to jednak nie tylko od Twej pracowitości i inicjatyw, lecz także od taktu i rozwagi.

PANNA (23. 8. — 22. 9.): W swoich przedsięwzięciach możesz liczyć na Raka i Skorpiona. Niemniej staraj się jak najaktywniej włączyć w bieżące sprawy zawodowe i domowe. Ktoś z grona znajomych zamierza złożyć Ci wizytę.

WAGA (23. 9. — 23. 10.): Stanowczo rozmów się z Bliźniętami. Sprawa dojrzała już do ostatecznego rozwiązania. Nie bądź opieszały w stosunkach towarzyskich.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Szczera rozmowa z przyjacielem zmieni Twój pogląd na szereg spraw. Bądź dobrej myśli. List z oddali dostarczy Ci sporo tematów do przemyśleń.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Sprawy dojrzały do tego żeby postawić je na ostrzu noża. Podejmij stanowczą decyzję. Nie musisz jej realizować od razu, ale... miej w zanadrzu argumenty.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): W natłoku różnych spraw zawodowych i społecznych nie zapominaj, że masz dom i rodzinę. W najbliższym czasie — wyjazd. Czy spełni on Twe nadzieje — czas pokaże.

WODNIK (21. 1. — 20. 2.): Prawdziwe uczucie nie wymaga określonych z góry formułek. Bądź wrażliwy na apele. Możliwość awansu i wyróżnienie finansowe.

RYBY (21. 2. — 20. 3.): Pojawi się szansa zrealizowania skrytych marzeń i pragnień. Skieruj uwagę na sprawę która odłożyłeś swego czasu ad acta. Załatw zaległą korespondencję.

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 285

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

WIRÓWKA KOŁOWA

1. Trudny konflikt życiowy, 2. Narzędzie ślusarskie, 3. Pszenne pieczywo weselne i świąteczne, 4. Cyraneczka lub krzyżówka, 5. Wypadek w języku potocznym.

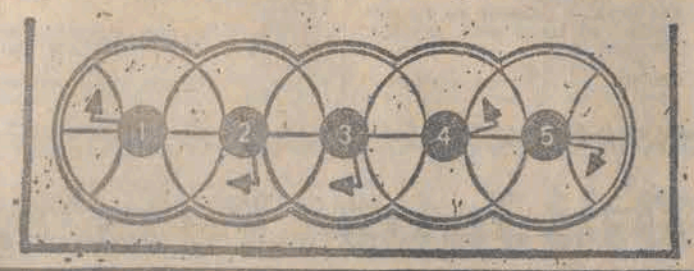

KRZYŻÓWKA

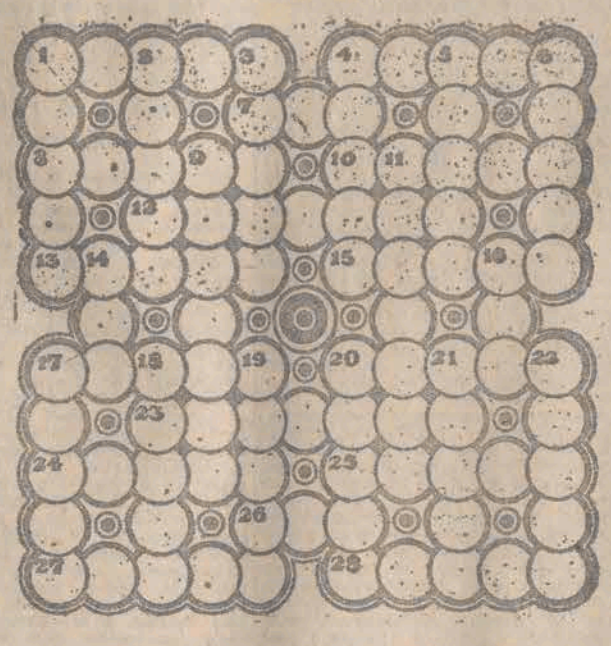

Poziomo: 1. Jeden z bohaterów „Iliady" 4. Reżyser rektor Wyższej Szkoły Filmowej i Teatralnej, 7. Pewna ilość punktów, dawana słabszemu w niektórych grach dla wyrównania szans, 8. Opera Rimskiego-Korsakowa, 10. Gatunek topoli, 12. Prosto z „Polamu", 13. Imię żeńskie z „Zemsty", 15. Największa tętnica, 17. Zielona pasza, 20. Murzyński rekordzista świata w biegach krótkich 23. Ręczna broń palna, 24. Bębenkowa w uchu 25. Drugie co do wielkości jezioro w Europie, 26. Ptak z rzędu wróblowatych, 27. Wynalazek Marconiego i Popowa, 28. Materiał nie do zdarcia.

Pionowo: 1. Jan Chryzostom, 2. Władca miejscowy w Indiach, 3. Rzemień do uwiązywania ogarów, 4. Samica bydła domowego 5. Powściągliwość 6. Bylina z rodziny amarylkowatych, 9. Żałobny pojazd, 11. Nazwa Zakładów Celulozowo-Papierniczych 14. Jednostka monetarna Włoch, 16. Dźwięk 17. Rzeka żeglowna dopiero od Rzymu 18. Równoczesne brzmienie kilku dźwięków 19. Fizyk i astronom francuski, 20. Starogreckie monety zdawkowe, 21. Lewatywa medycznie 22. Opoka

DO ROZLOSOWANIA: 5 wartościowych nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy

Rozwiązanie „Rozkoszy" nr 282

KRZYŻÓWKA

Poziomo: Kasza, renoma, kropka, Dania, Renoir, natura, astat, batat, garaż, wiolino, rzepa, radar, rytuały, apasz, lampa, aktor, orator, ameryk, korab, siarka, klisza, Niasa.

Pionowo: Rezeda, sobota, kadra, sonet, akant, kontra, skarpa, Szostak, animato, barwa, trema, twarz, goryl, Radom, żarna, partia, satyra, anemia, pryeza, arkan, torba, Rabka.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI:

Teresa Lasota, Opoczno, ul. Kopernika 6/85, Ela Defińska, Łódź, ul. Północna 25/11, Jerzy Polak, Łódź, ul. Gorkiego 37/31, Andrzej Dałek, Zgierz, ul. Komuny Paryskiej 67/21, Ludwik Sobieraj, Łask, ul. Narutowicza 30/18. Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji

MALOWANKA DLA MILUSIŃSKICH

Pokoloruj, wytnij, prześlij do redakcji, pisząc na kopercie „Dziennik Łódzki", Łódź, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem: „Malowanka" Prosimy o podawanie wieku autorów kolorowych obrazków.

NAGRODY z poprzedniego konkursu otrzymują: Przemek Giermakowski, Łódź, ul Retkińska 96 m. 30; Iwonka Grzywacz, Skierniewice, ul. Trzcińska 17; Madzia Niewiadomska, Stefanów 33, gm. Koluszki.

Nagrody wyślemy pocztą. Fundatorem nagród jest łódzki oddział KAW.

Czekamy na malowanki!

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul Piotrkowska 96 Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr poczt 89 Telefony: centrala 293-00 — łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny: 645-85, zastępcy redaktora naczelnego: 406-15 i 307-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 204-75. Sprawy miasta 841-10 i 337-47, społeczno-ekonomiczne 228-32, 310-38 i 378-97, kultura i oświata 621-60, sport 208-95, dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Nasz Telefon Usługowy 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 869-68 i 868-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul Piotrkowska 96, tel 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".